

nowiny RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXIII Nr 5 (1656)



STRON 15 i 29

ADAM WAJDA CHCE BYĆ WÓJTEM z miłości do gminy



To jeden z najbardziej rozpoznawalnych samorządowców w powiecie. Długoletni sekretarz gminy Pietrowice Wielkie i przewodniczący rady powiatu ostatnich kadencji. Kiedy odchodził z pietrowickiego samorządu, sytuację porównywano do wyjmowania silnika z odrzutowca. Związał się z firmą Eko-Okna i przeżył z nią imponujący rozwój do pozycji europejskiego lidera w branży. Teraz chce wrócić do urzędu, bo młodzi mieszkańcy mówią: jesteśmy bogatą gminą, tylko tego bogactwa nie widać. Adam Wajda twierdzi, że pod jego rządami Pietrowice Wielkie rozkwitną, a gmina na powrót stanie się liderem innowacji w regionie. Wiadomo już, że urzędujący wójt Andrzej Wawrzyniek nie podda się i będzie rywalizował z byłym podwładnym.

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 12

Urzędnicy
magistratu
chcą podwyżki
o 20%

STRONA 5

Kryminalni z Bosackiej
są najlepsi w garnizonie

STRONA 3

Czy Jan Badurczyk
wygra wybory
w Rudniku?

STRONA 13

OSP Cyprzanów ma
nowego sojusznika
– nowe bojowe volvo

STR. 14

W Kuźni kończą
z dzikim parko-
waniem

STRONA 10

HistoriON
- nowy projekt
Wydawnictwa Nowiny

STRONA 20



Stwory z mitów na ukraińskich wycinankach



■ Wycinanki Julii Datchenko i Liubov Datchenko pokaże Muzeum w Raciborzu od 2 lutego do 17 marca. W wernisażu wystawy uczestniczyć będą obie artystki.

Julia Datchenko i Liubov Datchenko są autorkami barwnej ekspozycji przenoszącej widza w świat mitycznych stworów. W ich wycinankach zobaczyć można wilkołaki, boginki, diabły i utopce. W piątek 2 lutego odbędzie się wernisaż w muzeum. Początek o 18.00, wstęp wolny.

Autorki prac to matka i córka. Pochodzą z ukraińskiego miasta Dniepr. Obie należą do Stowarzyszenia Twórców Ludowych Ukrainy. Od wybuchu wojny mieszkają w Opolu. Julia

pomaga rodakom w nauce języka polskiego. Artystka uczyła się sztuki malowania pisanek i wycinanki u znanego ukraińskiego artysty Andrija Puszkarijewa. Jej wycinanki nawiązują do tradycyjnej ukraińskiej sztuki ludowej.

Liubov Datchenko jest studentką grafiki na Uniwersytecie im. Jana Długosza w Częstochowie. Laureatka wielu konkursów pisanek, wycinankarskich i malarskich. Jej prace prezentują tematy związane z mitologią słowiańską. (red)

Oszuści wpadli na nowy pomysł. Sprawdź, jak nie stracić 800 plus

Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgłaszają się klienci, którzy otrzymali na swój adres e-mail link do wniosku, który pozwoli podwyższyć świadczenie wychowawcze z 500 zł do 800 zł. To oszustwo. ZUS nie wysyła takich wiadomości z linkiem.

W poniedziałek do ZUS w Żywcu zgłosili się klienci, którzy otrzymali email z prośbą o uaktualnienie swoich danych w celu wypłaty świadczenia wychowawczego w wyższej wysokości, tj. 800 zł zamiast 500 zł. Do treści dołączony był link, w który należało przełączyć się do formularza. Zaniepokoiła ich ta informacja, bo w ostatnim czasie nie zmieniali żadnych danych, a świadczenie otrzymują terminowo, stąd też ich wizyta w ZUS.

– Na szczęście nasi klienci, którzy zgłosili się do ZUS, nie dali się nabrać na to oszustwo. Apelujemy do

innych osób, które być może otrzymały taką wiadomość, by w żadnym przypadku nie odpowiadać na nią, ani tym bardziej nie otwierać zawartych w korespondencji załączników czy linków. Zazwyczaj taki email ma na celu wyłudzenie naszych danych z formularza, zainfekowanie komputera lub uzyskanie dostępu do danych wrażliwych, które zapisane są w jego pamięci – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

ZUS podkreśla, że nie kieruje drogą mejlową takich informacji z linkiem, a świadczenie wychowawcze od stycznia 2024 r. jest podnoszone do kwoty 800 zł automatycznie przez ZUS, więc nie trzeba składać wniosku.

– Przypominam, że rodzice, którzy mają prawo do świadczenia na obecnie trwający okres świadczeniowy, czyli od 1 czerwca

2023 r. do 31 maja 2024 r., od stycznia bieżącego roku ich świadczenie jest podniesione przez ZUS do kwoty 800 zł, bez jakiegokolwiek wniosku, automatycznie. Natomiast wnioski na nowy okres świadczeniowy, trwający od 1 czerwca 2024 r. do końca maja 2025 r. będzie można składać dopiero od 1 lutego – dodaje rzeczniczka.

Składanie wniosków odbywa się za pośrednictwem PUE, bankowości elektronicznej, portalu Emp@tia i aplikacji mZUS. Nie ma składania wniosku poprzez przesłany pocztą link, czy załącznik. – W sytuacji, w której ktokolwiek z klientów ma wątpliwości co do nadawcy otrzymanej korespondencji, prosimy o kontakt z najbliższą placówką Zakładu lub pod numerem: 22 560 16 00, lub adresem mailowym cot@zus.pl – apeluje Kopczyńska.

(oprac. d)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Wzorcowy protest

Jak powinien wyglądać protest, który nie zaszkodzi tym, którzy w nim nie uczestniczą, pokazali rolnicy z Raciborszczyzny. Obawiano się tej akcji, że zablokuje drogi w mieście, ludzie nie dojadą do pracy, a pacjenci do szpitala. Tymczasem rolnicy wyrazili swoje niepokoje w bardzo kulturalny i świetnie zorganizowany sposób. Ich przejazd był zauważalny, sporo mówiło się o nim w mediach, a nawet na forum samorządu powiatowego. Tymczasem kawalkada ciągników przebywała wielokilometrową trasę z jednego końca powiatu pod samą granicę i kierowcy cierpliwie, z wyrozumiałością odczekali swoje, by protestujący mogli wyrazić swoje zdanie. W końcu protestowali nie tylko we własnym imieniu. Na końcu drogi, jaką zaczyna każdy kto żyje z roli, jest konsument kupujący w sklepie żywność. Markety proponują nam towary z całego świata, a polski rolnik znajduje się często w sytuacji, gdzie do produkcji musi dopłacać, zamiast się z niej utrzymywać. Na takie absurdy, jego odpowiedź może być jedna. Wydaje się, że akcja nie była ostatnią, bo już mówi się o protestach transportowców. Kiedy oni połączą siły z rolnikami, ruch zatrzyma się na dłużej.

Ślązoki nie gęsi i swoje graczki mają

Marek Szołtysek, śląski pisarz, dziennikarz, historyk, autor książek związanych z kulturą i kuchnią śląską odwiedzi raciborską bibliotekę, by opowiedzieć o śląskich

zabawkach.

7 lutego spotka się m.in. z uczestnikami Śląskich Ferii z Biblioteką w bibliotece przy ul. Kasprowicza 12. Wstęp na spotkanie jest wolny dla wszystkich.

Szołtysek to pisarz, dziennikarz, historyk i znawca śląskiej kultury regionalnej. Jest autorem około 5 tysięcy felietonów radiowych i prasowych, około 500 programów telewizyjnych

oraz autorem 33 książek. W 2009 roku wydał „Graczki – zabawki i zabawy śląskie” – książkę dla miłośników Śląska w każdym wieku. Są w niej opisy dawnych śląskich zabawek i zabaw

oraz ilustrowane przepisy ich wykonania.

7 lutego, 11.00 – EUREKA – Wypożyczalnia dla dzieci młodzieży, ul Kasprowicza 12.

(red)

Spłoszył się, gdy zobaczył policjantów

Raciborscy kryminalni zatrzymali 32-letniego raciborzanina. Posiadał przy sobie narkotyki. Mundurowi przejęli ponad 50 działek dilerkich substancji odurzających.

W miniony czwartek policjanci z wydziału kryminalnego z raciborskiej komendy policji na klatce schodowej zauważyli mężczyznę, który na ich widok zaczął się nerwowo zachowywać. Okazało się, że jego postępowanie

było spowodowane tym, że 32-latek w kieszeni w kurtce trzymał woreczek z narkotykami.

Mundurowi z Bosackiej zatrzymali mężczyznę i zabezpieczyli środki. Można z nich było przygotować kilkadziesiąt działek dilerkich narkotyku. Za posiadanie narkotyków mieszkańcowi Raciborza grozi kara nawet do trzech lat pozbawienia wolności.

(red)

44-latek z Raciborza okradł pracodawcę. Grozi mu do pięciu lat więzienia

Policjanci z wydziału prewencji zatrzymali 44-latka, który dokonał kradzieży elektronarzędzi o wartości blisko 7 tysięcy złotych. Mężczyzna usłyszał zarzut. Grozi mu do 5 lat więzienia.

20 stycznia raciborscy policjanci z wydziału prewencji zostali skierowani na interwencję w Raciborzu

przy ul. Długiej, gdzie z remontowanego mieszkania zostały skradzione elektronarzędzia. Jak się okazało na miejscu, pracownicy, którzy wykonywali remont zauważyli, że pozostawione dzień wcześniej narzędzia zostały skradzione.

Mundurowi jeszcze tego samego dnia ustalili i zatrzymali sprawcę. Złodziejem

okazał się pracownik jednej z firm remontowych. Łączna wartość skradzionego towaru to prawie 7 tysięcy złotych. Mundurowi odzyskali elektronarzędzia, które wróciły do właściciela. O dalszym losie mężczyzny zadecyduje sąd. Grozi mu do 5 lat więzienia.

(sqx)

Do Sejmu trafił projekt ustawy o uznaniu języka śląskiego

Ustawa o gōdce trafiła do Sejmu RP. To kolejna próba uznania języka śląskiego za język regionalny. Wiele wskazuje na to, że tym razem ustawa zostanie przyjęta przez obie izby parlamentu i trafi na biurko prezydenta An-

drzeja Dudy.

25 stycznia posłanka Monika Rosa z Koalicji Obywatelskiej złożyła w Sejmie RP projekt nowelizacji Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Projekt zakłada uznanie języka ślą-

skiego za język regionalny, co z kolei otworzy drogę do jego nauczania w szkołach (w praktyce będzie to możliwe najwcześniej w 2025 roku).

Uznanie języka śląskiego za język regionalny skutkować będzie również moż-



■ Posłanka KO z Katowic Monika Rosa złożyła projekt o języku regionalnym. W kampanii wyborczej gościła w Raciborzu na zaproszenie Gabrieli Lenartowicz

liwością zapisu imion oraz nazwisk w aktach stanu cywilnego i dokumentach tożsamości, a także używanie języka śląskiego jako pomocniczego w urzędach (dotyczy to gmin, w których

co najmniej 20 proc. mieszkańców zadeklarowało w spisie powszechnym, że posługuje się językiem śląskim w kontaktach domowych). W budżecie państwa na 2024 rok zapisano 2 milio-

ny złotych na przygotowanie nauki języka śląskiego w szkołach. Większość parlamentarna deklaruje, że projekt zyska akceptację Sejmu i Senatu.

(żet)

Przyszedł na komendę w samych skarpetkach. Okazało się, że właśnie został napadnięty

Sprawcy rozboju na 23-latku staną przed sądem. Po tym, jak napadli na mężczyznę i ukradli mu telefon, saszetkę oraz buty grozi im kara do 15 lat więzienia.

W minioną niedzielę do raciborskiej komendy przyszedł mężczyzna, który chwilę wcześniej padł ofiarą rozboju. Nie miał obuwia, był w skarpetkach. Jak wynikało z jego relacji, został napadnięty przez

dwóch mężczyzn, którzy ukradli mu telefon, saszetkę z dokumentami i buty.

– Ustaleniem okoliczności zdarzenia i tożsamości sprawców zajęli się policjanci z wydziału kryminalnego. Dzięki sprawnym działaniom funkcjonariuszy z Raciborza, przestępców zatrzymano już następnego dnia – przekazuje sierż. sztab. Joanna Wiśniewska, oficer prasowa raciborskiej policji.

Sprawcy to 19- i 20-latek, jeden z nich jest mieszkańcem powiatu raciborskiego, a drugi powiatu wodzisławskiego. Obaj, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, usłyszeli zarzuty rozboju. Na wniosek śledczych sąd zastosował wobec nich trzymiesięczny areszt. Grozi im do 15 lat więzienia.

(sqx)

W SKRÓCIE

OBJAZD

Grobla pilnie do remontu

Na styczniowej sesji w urzędzie mówiono o pilnej potrzebie remontowej na drodze markowickiej, która służy jako objazd dla remontowanej Rybnickiej. Prezydent Polowy zadeklarował, że jak tylko zakończą się prace na dotychczasowej drodze wojewódzkiej (wiosna 2024), to służby miejskie

przystąpią do doraźnej naprawy ul. Grobla. – Tragedia jest tam jeździć – padło ze strony radnego Ficy. Kompleksowy remont Grobli zostanie wyznaczony po dokonaniu oględzin drogi i oszacowaniu nakładów.

REMONTY

Zamkną drogę przy deptaku

Łącznik drogowy między ulicami Różaną i Browarną, przy sklepie zoologicznym jest w fatalnym stanie. Tamtejsza droga

niemal się zapadła. Jak wskazał radny Fica, już od 3 lat o tym mówi, stąd jego pytanie na ostatniej sesji, czy jest szansa, aby w tym roku doszło do naprawy. Naczelnik wydziału dróg Zbigniew Chmielarz poinformował, że wkrótce nastąpi w tym rejonie zmiana kierunku jazdy i zamknięcie terenu z remontowanym odcinkiem. – Czekamy na lepsze warunki pogodowe, to nastąpi w najbliższym czasie – podał radnym.

Rekordowe wyniki kryminalnych. W nagrodę dostali radiowóz

Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu okazała się najlepsza w garnizonie Śląskim pod względem wykrywalności w siedmiu kategoriach przestępstw. I to już drugi rok z rzędu, osiągając wynik 72,2%.

Wykrywalność na najwyższym poziomie

Nikt nie dorównał wynikom raciborskiej komendy. W kategorii siedmiu wybranych przestępstw miejscowi kryminalni uzyskali wysoki wynik – 72,2%! Co ciekawe, to jeszcze lepszy efekt niż przed rokiem.

Dla porównania śred-

nia wykrywalność w całym garnizonie śląskim w kategorii siedmiu wybranych przestępstw to 55,4%, a w skali kraju – 50,5%. W historii garnizonu śląskiego nigdy nie było tak spektakularnego wyniku. – Chodzi o wykrywalność w sprawach dotyczących przestępstw najbardziej uciążliwych i dotyczących bezpośrednio społeczność, takich jak: bójka i pobicie, kradzież cudzej rzeczy, kradzież samochodu, kradzież z włamaniem, przestępstwa rozbójnicze, uszkodzenie rzeczy, uszczerbek na zdrowiu – wylicza sierż. sztab. Joanna Wiśniewska,

oficer prasowa raciborskiej komendy.

W nagrodę nowy radiowóz

Komendant Wojewódzki przekazał nowy nieoznakowany radiowóz Komendzie Powiatowej Policji w Raciborzu w nagrodę za tak znaczące wyniki. Komendant podinspektor Marek Ryszka podziękował raciborskim policjantom, którzy przyczynili się do osiągnięcia znakomych efektów i w dowód wdzięczności nowy radiowóz przekazał do użytkowania wydziałowi kryminalnemu.

(sqx)

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
praca@sachse.eu | www.sachse.eu

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

KTO JEST GÓRNIKIEM, A KTO ROLNIKIEM?

Na sesji przepytali się starosta Swoboda z radnym Murą

Górnika Mura był pytany o swoje związki z rolnictwem, a samorządowiec Swoboda – z górnictwem. Ta przepytawka zaczęła się od radnego z klubu PiS. Chciał wiedzieć, za jakie zasługi wódcarz Powiatu otrzymał honorowe odznaczenie i tytuł zaliczający go do górniczego stanu.

Radny Łukasz Mura z klubu PiS wyjawiał w styczniu, że po październikowej sesji odbył ciekawą rozmowę z radnym z grona koalicji rządzącej i wtedy dowiedział się, że branża górnicza wyróżniła Grzegorza Swobodę. – To się stało w okresie barbórkowym. Postanowiłem sprawdzić, żeby nie krążyły plotki i zwróciłem się do ministerstwa aktywów państwowych. Zapytałem tam, czy to prawda. Okazało się, że pan starosta uzyskał stopień honorowego dyrektora górniczego w 2021 roku – poinformował radnych Mura.

Członek klub PiS dodał, że stopień przyznano za aktywną działalność starosty na rzecz transformacji Subregionu i za stały kontakt z przedstawicielami kopalń.

Radny postanowił złożyć interpelację z pytaniami: za jakie zasługi nadano Swobodzie ten prestiżowy tytuł; jaki ma on związek z branżą górniczą; jakie konkretne zasługi na rzecz transformacji Śląska; z jakimi przedstawicielami kopalń jest w stałym kon-



■ Radny Łukasz Mura na barbórkowym spotkaniu w przedszkolu, do którego przyszedł w górniczym stroju

takcie?

Mura zadał też pytanie o współpracę starosty z zakładami górniczymi planującymi wydobyć żwiru w Tworkowie. Chodzi mu o tereny, dla których wójt Krzyżanowicz rozpoczął prace planistyczne, mające na celu wydobyć żwiru ok. 200 m od zabudowań przy ul. Żwirowej.

Starosta raciborski starał się od razu odnieść do kwestii podniesionych przez rajcę. Potwierdził, że ma

taki górniczy tytuł i można było go pytać bezpośrednio zamiast w ministerstwie. Swoboda dodał, że tytułów, odznak czy honorów ma wiele, bo są to wyrazy uznania jego aktywności samorządowej. Spotyka się z marszałkami województwa, z przedstawicielami kopalń, odbył wiele takich rozmów. Był nawet w Brukseli na spotkaniu dotyczącym naszego regionu, w temacie likwidacji kopalń. – Ja nie występowałem o takie tytuły, pracuję jako samorządowiec niezależny. Mam nagrody dla starosty przyszłości, lidera lokalnego. Nie zawsze o tym mówię, bo to cały zespół ludzi pracuje na takie nagrody dla Powiatu – oznajmił na sesji.

Mówił też, że zbiera informacje o dostępności środków pomocowych na transformację Śląska, bo chce, żeby Powiat był przygotowany do korzystania z tych pieniędzy. – Ja nigdy niczego nie ukrywam, a tu po prostu ktoś docenił moje działania. Pan radny Mura ma tytuł Zasłużonego dla rolnictwa, a pracuje na kopalni – zauważył wódcarz. Łukasz Mura wyjaśnił, że ma gospodarstwo o areale 10 ha, które uprawia. Nazwał się półzawodowcem w branży rolnej. Staroście powiedział, że ten jest do niego uprzedzony. – Niech pan nas nie dzieli. Wiem, że jest kampania wyborcza, ale nie trzeba aż tak świecić – podsumował Mura.

(ma.w)

Radna Nowacka zapytała prezydenta o tradycyjną dotację dla uczelni



■ Ludmiła Nowacka przypomniała prezydentowi, że wsparcie finansowe dla uczelni jest tradycją raciborskiego samorządu

W uchwale budżetowej Miasta Racibórz na 2024 rok nie znalazł się zapis o przekazaniu pieniędzy na potrzeby ANS, co w poprzednich latach było zwyczajowym gestem samorządu. O ten brak spytała radna związana zawodowo z akademią – dr Ludmiła Nowacka.

Była wiceprezydent Raciborza zwróciła uwagę, że w budżecie uczelnianym takowy wpływ – z kasy miejskiej – jest oczekiwany co roku, zgodnie z deklaracjami władz, że zależy im na rozwoju placówki. Nowacka wspominała, że kwoty przekazywane do tej placówki wahały się między 60 a 120 tys. zł. Miasto fundowało Akademii Nauk Stosowanych księżkomat na potrze-

by biblioteki. Tym razem w budżecie nie znalazł się stosowny zapis. Brzeska radna zaznaczyła, że była to już tradycja w samorządzie, by nie zapominać o roli ANS.

Prezydent Dariusz Polowy poinformował, że sytuacja finansowa Miasta może zmienić się na lepsze w ciągu roku i wówczas można rozważyć wsparcie dla uczelni. Poinformował też, że samorząd kupił na potrzeby utworzenia Zakładu Aktywizacji Zawodowej były obiekt uczelniany przy ul. Łąkowej. Zakupiono go od syndyka i ANS jest na liście wierzycieli, którzy uzyskują pieniądze z transakcji. Polowy podał, że to kwota 700 tys. zł i wie od syndyka, że na pewno pieniądze te trafią do ANS.

(ma.w)

Do końca stycznia otworzą drugi pas ruchu na drodze przy moście nad Ulgą

Poseł Suwerennej Polski podjął interwencję poselską w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach. Domagał się w niej decyzji umożliwiającej puszczanie ruchu w obu kierunkach na moście nad kanałem Ulgi w Raciborzu.

Poseł dowiedział się w Katowicach, że przywrócenie ruchu dwukierunkowego ma nastąpić nie później niż

1 lutego. W mediach społecznościowych skrytykował przy tym prezydenta Raciborza. Uznał, że korki komunikacyjne pokazują jego nieudolność w zarządzaniu.

Woś dowiedział się od wykonawcy remontu (PRD Racibórz), że umowa przygotowana przez urząd miasta nie przewidywała tzw. tymczasowej organizacji ruchu i sporządzono ten plan

dopiero w styczniu tego roku. – Brałem udział w ściągnięciu setek milionów złotych do naszego regionu m.in. także na remont ul. Rybnickiej, ale trzeba umieć te remonty dobrze zaplanować – podkreślił M. Woś.

Na środowej sesji rady Raciborza ten wątek poruszył szef komisji oświaty Michał Kuliga. Pytał prezydenta Polowego czy potrzebna była aż inter-

wencja poselska, żeby rozwiązać problem korków na Rybnickiej. Dariusz Polowy odparł, że informacje, jakie podał poseł Woś, trafiły w tym samym czasie do magistratu. Były odpowiedzią na wniosek z Batorego złożony u marszałka. Prezydent stwierdził, że zaszła dziwna koincydencja, że akurat teraz przekazuje to parlamentarzystą.

(red)

Apel o ponadpartyjne wsparcie dla Akademii

Komitet Terenowy Prawa i Sprawiedliwości w powiecie raciborskim uchwalał z 18 stycznia wyraził stanowczy sprzeciw wobec odebrania fundu-

szy Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu.

Uczelnia znalazła się w gronie kilkunastu placówek, którym rząd Donalda Tuska wstrzymał dotacje

na cele inwestycyjne, przyznane przez premiera Mateusza Morawieckiego. ANS w ten sposób może nie pozyskać 30 mln zł. Mają być przeznaczone na budo-

wę i wyposażenie nowych obiektów dydaktycznych oraz badawczych. – Odebranie tych pieniędzy stanowi pozbawienie szans rozwojowych nie tylko

uczelni, ale ma negatywny wpływ na rozwój miasta – napisano w uchwale komitetu. Zwrócono się do wszystkich lokalnych polityków ziemi raciborskiej

– niezależnie od barw politycznych, o ponadpartyjne wsparcie w tej sprawie. Pod uchwałą podpisał się pełnomocnik komitetu poseł Paweł Jabłoński.

(m)

Urzednicy z Raciborza domagają się podwyżki płac o 20 procent. Potrzeba na to 4 mln zł w 2024 roku

Przy okazji uchwalania budżetu Raciborza na nowy rok dyskutowano nad oficjalnym pismem pracowników urzędu miasta. Poprzez przewodniczącego Mariana Czernerę zawnioskowali, by w planie wydatków uwzględnić podwyżkę wynagrodzeń. Żądają 20% – tyle samo co w administracji państwowej. Czerner dopytał, ile konkretnie potrzeba byłoby pieniędzy na ten cel. – 4 mln zł z pochodnymi. To jest duża kwota – poinformowała skarbnik Maria Wieczorek-Juzwiszyn.

Urzednicy Polowego chcą podwyżki jak u urzedników Tuska

Marian Czerner poinformował na styczniowej sesji, że wpłynęło doń pismo urzędników, podwładnych prezydenta Dariusza Polowego.

Zawnioskowali o zabezpieczenie środków na podwyżki płac – o 20%, jako obligatoryjną podwyżkę dla administracji państwowej wprowadzanej przez rząd premiera Donalda Tuska.

Czerner zapytał jakie plany podwyżek dla pracowników urzędu ma prezydent Polowy? Skarbniczka Maria Wieczorek-Juzwiszyn

poinformowała, że w budżecie nie zaplanowano żadnych podwyżek, poza tymi dostosowującymi płace do wymogów nowego poziomu minimalnego wynagrodzenia.

– W tym budżecie nie ma planu podwyżek, ale będą wprowadzone dodatkowe środki z nadwyżki 2023 tej nowej i wtedy coś można przeznaczyć na płace, informujemy o tym na przyszłych sesjach – mówiła pani skarbnik.

Czy każdy z urzedników dostanie taką samą podwyżkę?

Szef rady zapytał ile to

konkretnie pieniędzy te 20%, o które starają się urzednicy. Wieczorek-Juzwiszyn wyliczyła na sesji, że to kwota 4 mln zł z pochodnymi. – To jest duża kwota – poinformowała, nie kryjąc przy tym uśmiechu.

Radna z Brzezia Ludmiła Nowacka – była wiceprezydent miasta spytała prezydenta Polowego, czy ten buduje strategię podwyżek w jednostkach, czy to będzie 20% podwyżki dla wszystkich? Włodarz wyjaśnił, że nie da się złapać za słówko, że każdy zatrudniony otrzyma 20% więcej wypłaty.

– Staramy się robić co roku tak, że w jednostkach,



Aktualny temat: dyskusja nad wniesionymi poprawkami i ich przegłosowanie.
17:45
Rada Miasta Racibórz. Sesja w dniu 24 stycznia 2024

■ Skarbniczka Miasta Racibórz Maria Wieczorek-Juzwiszyn uśmiechnęła się, informując, jak dużą kwotę trzeba byłoby przeznaczyć na spełnienie postulatów urzędników z magistratu w Raciborzu. Chodzi o 4 mln zł w budżecie Raciborza na 2024 rok

gdzie zarabia się najniższą krajową, jest zróżnicowanie podwyżek o 50 zł, 100 zł i 200 zł. Dotyczy to najbardziej osób z obsługi w szkołach, przedszkolach, dotyczy to około 300 osób. Razem z nową najniższą krajową podwyższamy

wszystkie pozostałe, a gdzie indziej będziemy podnosić, jak będziemy widzieć, jak się kształtują środki i wsparcie z poziomu centralnego. Ilość pieniędzy w budżecie miasta jest, jaka jest – podsumował Dariusz Polowy.

(ma.w)

Radni nie zmieniają zdania i na lodowisko nie dadzą pieniędzy. Co z karą umowną 2 400 000 zł?

Przy okazji konferencji prasowej radnych Razem i Niezależnych z 12 stycznia pytaliśmy Annę Szukalską i Mirosława Lenka jak odnoszą się do sytuacji, w której Miasto musi zapłacić 2,4 mln zł za niedotrzymanie umowy z wykonawcą lodowiska w OSiR. – Mieliliśmy wrażenie, że prezydent znalazł inny sposób realizacji i pokryje koszty budowy lodowiska poprzez nakazy zapłaty od firmy go budującej – zauważył M. Lenk.

Szukalska: prezydent miał świadomość konsekwencji

O tym, że Miasto niechybnie czeka kara, jeśli nie wypełni umowy z wykonawcą, informował radę na ostatniej sesji prezydent Dariusz Polowy. Wcześniej na forum komisji o możliwości wystąpienia takiego wydatku mówiła skarbniczka Maria Wieczorek-Juzwiszyn. 2,4 mln zł, które samorząd miałby zapłacić firmie AlleCool to np. całoroczny budżet funkcjonowania straży miejskiej czy roczne koszty utrzymania biblioteki publicznej z filiami.

Według radnej Anny Szukalskiej winien sytuacji, w której Miasto musi zapłacić karę 2,4 mln zł i zostanie z

niedokończoną budową, jest tylko prezydent Raciborza Dariusz Polowy. – To on podejmował decyzję o podpisaniu umowy, mając świadomość, z czym to się wiąże i to on podjął decyzję, że osiągnie cel nawet po trupach. Są podejrzenia, że to się odbyło z naruszeniem prawa. Wcześniej było z naszej strony wiele ostrzeżeń. Pan Polowy miał świadomość, że pójdzie z tym do sądu, dlatego to on ponosi 100% odpowiedzialności – stwierdziła na spotkaniu z mediami 12 stycznia.

Lenk rozumie próby legalizacji

Przewodniczący rady miasta Marian Czerner przypomniał, że na posiedzeniach komisji składano oświadczenia klubów radnych i zrobiono to przed podpisaniem umowy z wykonawcą budowy lodowiska. Treść ich była taka sama: aby prezydent nie realizował tej inwestycji. – Nasze stanowisko było jasne, ostre i wyraźne. Nic się nie zmieniło. My stoimy na tym samym, a upór prezydenta w tej sprawie jest niepojęty – ocenił szef klubu Razem dla Raciborza, Henryk Małusz.

Były prezydent Mirosław

Lenk przyznał, że on i koledzy z klubu mieli wrażenie, że Polowy znalazł inny sposób realizacji inwestycji – zrealizuje ją nakazami zapłaty od firmy, choć są to dodatkowe koszty. – Rozumiem pana prezydenta, że próbuje to teraz zalegalizować, ale rada nie zgadzała się na tę budowę od samego początku. To jest trudny moment, a wykonawca wyegzekwuje od Miasta wszystko, co mu się należy – stwierdził radny Lenk. Dodał, że sprawa zapewne trafi już do nowej rady, bo obecnej zostały nieco ponad dwa miesiące urzędowania. – My nawet nie wiemy, czy umowa z wykonawcą jest rozwiązana? Wiadomo, że firma zeszła z placu budowy, ale czy umowa została wypowiedziana? Na pewno wykonawca będzie oczekiwał wypłaty gwarancji z umowy – podkreślił M. Lenk.

Brak komunikacji między organami

Spytaliśmy Lenka jako najbardziej doświadczonego samorządowca w gronie osób z mandatem społecznym w obecnej kadencji, jak postąpiłby, gdyby znalazł się w tej sytuacji co prezydent Polowy?

– Ja miałem kilka takich zdarzeń, np. zakup dworca PKP. Sprawa była daleko przygotowana, dogadano cenę, brakowało zgody rady, a ona nie wyraziła zgody. I nie realizowałem tego zakupu bez tej zgody. Tak było z planem sprzedaży składowiska odpadów. Po analizie warunków sam wycofałem, ale był też sprzeciw radnych – wymieniał przykłady włodarz.

– To nic nadzwyczajnego być weryfikowanym przez radę. Ona i prezydent muszą współdziałać. Dla mnie to oczywiste. Rada wstrzymała tę realizację, a jej uchwała obligowała prezydenta do wstrzymania prac. Co z tym będzie dalej to pytania do prezydenta, bo nasza wiedza w tej sprawie jest niewielka wskutek braku komunikacji z prezydentem – podsumował Mirosław Lenk.

Mimo że Dariusz Polowy wraz z szefową swego biura Joanną Staniszką-Cebulą przysłuchiwali się konferencji radnych opozycji, to włodarz nie chciał zabierać głosu. Był proszony o komentarz przez dziennikarza, ale oznajmił, że odniesie się do wypowiedzi radnych na odrębnym spotkaniu dla mediów. (ma.w)

AUTOPROMOCJA

HistoriON

Start portalu 31 stycznia 2024 r.

Nasza historia to Twoje życie!

Jeśli chcesz się nim podzielić z nami

📞 dzwoń i wysyłaj zdjęcia 📷
na WhatsApp:
662 059 116

✉ pisz:
historion@nowiny.pl

Tvoja historia to nasz temat

🌐 www.historion.pl ✉ historion@nowiny.pl

BUDŻET RACIBORZA 2024

Opozycja kosztem darmowych autobusów, strażaków i oświaty

W środę 24 stycznia na sesji budżetowej (przeniesionej z grudnia) radni Mirosława Lenka i Anny Szukalskiej, tak jak obiecywali – nie powywracali znacząco planu wydatków. Mówili, że to budżet bardziej już dla nowej rady. Ta przyjdzie po wyborach w kwietniu. Kluby opozycji spełniły część oczekiwań płacowych urzędników. Odpowiedziały na wnioski z OSP i oczekiwania rozbudowy bazy Unii Racibórz. Prezydent Dariusz Polowy sprzeciwiał się zabieraniu środków zaplanowanych na budowę lodowiska.

PK z ograniczeniami w zakupach

Na darmową komunikację autobusową – propozycję autorską prezydenta Polowego z jego wyborczej „Dziesiątki”, zapowiadaną na 12. spotkaniach dzielnicowych – rajcy Lenka i Szukalskiej nie zgodzili się wcześniej. Tłumaczyli, że temat trzeba jeszcze odłożyć, przeanalizować.

Wskazywali na działania prekampanijne wóldarza.

W listopadzie 2023 roku planowano taką dyskusję na wiosnę 2024. Opozycja domagała się wtedy analiz i planów ze strony magistratu. Projekt budżetu Raciborza na 2024 rok zakładał wydatki na ten cel w Przedsiębiorstwie Komunalnym. Na sesji budżetowej przeciwnicy prezydenta roz-



■ Dariusz Polowy sprzeciwiał się, by środki przeznaczone na dokończenie budowy lodowiska przeznaczyć na inne zadania

wiali złudzenia, że poprą w tej kadencji darmowe kursowanie autobusów w Raciborzu. Kwotę 1,2 mln zł z zaplanowanych wydatków na komunikację zbiorową podzielono m.in. między urzędników, strażaków oraz piłkarzy.

Radna Zuzanna Tomaszewska dopytywała od razu, jak zabranie 1,2 mln zł przeznaczonych dla Przedsiębiorstwa Komunalnego wpłynie na zaplanowane w spółce miejskiej zadania?

Dariusz Polowy podał, że może to grozić obniżeniem poziomu inwestycji w zabezpieczenie sprzętów PK.

Tomaszewska zapytała też o wysoką dotację miejską dla OSP Markowice – łącznie 240 tys. zł. Odpowiedział jej wiceprzewodniczący rady Michał Szukalski – zawodowy strażak. Stwierdził, że naczelnicy OSP z dzielnic miasta ustalili, że w tym temacie jest między nimi zgoda.

Anna Waclawczyk obawia się reakcji RIO

Rozdysponowano także 800 tys. zł zaplanowane na dokończenie budowy lodowiska. Zostało wpisane przez prezydenta Polowego do Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Przewodniczący rady Marian Czerner mówił, że Regionalna Izba Obrachunkowa na to pozwala. Odwoływał się do jej wykładni z zeszłego roku.

Anna Waclawczyk dopytywała go o szczegóły, ale szef rady zbył jej uwagi. Radna spodziewa się „odbijania budżetu od RIO i zatwierdzenia go wiosną lub później”.

Dariusz Polowy prosił, żeby zaprotokołować, że nie wyraża on zgody na zmianę wydatków ujętych w WPF-ie z przeznaczeniem na Raciborskie Centrum Aktywnej Integracji Społecznej (lodowisko).

Dlaczego oświetlimy kościół, a nie Muzeum?

Już na początku dyskusji nad budżetem zmiany w planie wydatków przygotowanych na

2024 przez prezydenta Polowego zgłosili Marcin Fica i Anna Szukalska.

Klub radnych Razem dla Raciborza zawnioskował o dopisanie do budżetu:

- zakupu dla OSP Markowice samochodu typu bus 4x4 – 200 000 zł;
- ponadto za pieniądze miejskie ma być naświetlony kościół św. Mikołaja – 50 000 zł;
- oraz rozbudowany plac zabaw na osiedlu przy ul. Spółdzielczej/Kopernika – 35 000 zł.

Wydawanie miejskich pieniędzy na otoczenie kościoła na Starej Wsi skrytykowała radna Zuzanna Tomaszewska. Sugerowała, że w pierwszej kolejności powinno oświetlić się Muzeum – budynek miejski. Poparł ją w tym przewodniczący Marian Czerner, ale ostatecznie głosował za wnioskiem Ficy.

Wykreślono budowę RCAIS (lodowiska) i za-

Ostatecznie w głosowaniu za było 14 rajców:

Irena Białuska, Magdalena Czech-Majer, Marian Czerner, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Zygmunt Kobylak, Michał Kuliga, Ludmiła Nowacka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Anna Szukalska, Michał Szukalski i Eugeniusz Wyglenda. Przeciw zagłosowali (4):

- Leon Fiołka, Magdalena Kusy, Anna Ronin i Zuzanna Tomaszewska.
- Wstrzymali się od głosu (4):
- Mirosław Lenka, Jarosław Łęski, Henryk Mainusz i Anna Waclawczyk.
- Nieobecny w tym momencie był Dawid Łomnicki.

planowane tam 800 000 zł, rozdzielono między obchody 120-lecia LKS-u Studzienne oraz budowę parkingów przystadionie Unii Racibórz.

Radna Szukalska wymieniła zadania ze wspólnego wniosku dzielnicowych OSP na łączną kwotę 255 tys. zł. Listę oczekiwań przyniósł do urzędu jej brat Michał – wiceprzewodniczący rady. Wniosek złożył w czwartek na posiedzeniu komisji gospodarki. Na sesji 24 stycznia dopytywał, czy Polowy znajdzie te środki?

Prezydent odparł, że najwcześniej może zrobić to po uchwaleniu budżetu. Aktualnie tak nie postąpi, bo nie zrównoważy przygotowanego planu finansowego. Anna Szukalska oznajmiła, że mu pomoże i „zabrała” te pienią-



■ Anna Szukalska wskazała na jej zdaniem niedoszacowaną kwotę na oświatę

24 UCHWALONY

tobusów i lodowiska

ów oraz piłkarzy



■ Miroslaw Lenk twierdzi, że w ciągu roku urzędowi miasta zabraknie pieniędzy

dze z wydatków na komunikację zbiorową.

Marcin Fica wnioskował jeszcze o doświetlenie trzech przejść dla pieszych w Raciborzu, ale chodziło o lokalizację na dwóch drogach wojewódzkich i ostatecznie nie wprowadzono takiego wydatku. Chodziło o zebry na skrzyżowaniach:

- Gliwicka – Powstańców Śl. (Markowice),
- Głubczycka – Gamowska (obok szpitala)
- Londzina – plac Wolności.

Po ponad godzinnej przerwie na naniesienie poprawek w dokumencie dołożono jeszcze 660 tys. zł (także ze środków na komunikację autobusową) na podwyżki urzędniczych płac.

Według Lenka w budżecie 2024 zabraknie pieniędzy

Radny Miroslaw Lenk zaprezentował stanowisko klubu Razem dla Raciborza na temat projektu budżetu wg. Polowego.

Stwierdził, że radnym nie przedstawiono dostatecznie wszystkich informacji na ten temat, a prezydent nie przychodził na posiedzenia komisji i nie uzyskano odpowiedzi

na kierowane doń pytania. Zastępcom brakowało wiedzy, wiarygodnych danych.

W budżecie nie było zadań proponowanych przez kluby radnych:

- remontów dróg Węgierskiej, Korfanego,
- przebudowy orlika przy Żorskiej,
- budowy zlewni wód opadowych w Ocicach,
- termomodernizacji osiedla powodziań,
- modernizacji obiektów na Srebrnej.

– Nie przedstawiono realnej perspektywy realizacji tych przedsięwzięć – stwierdził były prezydent Raciborza.

– Nie wiemy, jaka jest zdolność kredytowa, a Miasto zaciąga kredyt na 15 mln zł, co się zdarza rzadko – dodał Lenk.

Powiedział o niedoszacowaniu wydatków na oświatę – według niego nawet na 20 mln zł. Wytknął, że nie ma na podwyżki dla urzędników, którzy słyszą, że nauczyciele dostaną o 30% wyższe wypłaty.

Skrytykował ponadto kosztowne zadania, które będą generować duże koszty utrzymania, co zachwieje równowagą budżetową i zabraknie pieniędzy na

wydatki bieżące. – Można budować, ale trzeba utrzymać – skwitował.

Dzieci rodzi się za mało dla sieci oświatowej

Lenk ma nadzieję, że nowa rada miasta dokona rewizji inwestycji i zadań i postawi na te zawarte w strategii rozwoju Raciborza. Wskazał, że w 2023 roku urodziło się tylko 226 dzieci w Raciborzu, a to jedynie 9 oddziałów przedszkolnych i szkolnych oraz prawie 100% różnicy na niekorzyść w porównaniu do liczby urodzeń z roku ubiegłego.

– Maleje radykalnie liczba urodzonych dzieci w mieście – alarmował Lenk.

Włodarz ze stażem trzech poprzednich kadencji w Raciborzu podkreślił, że klub radnych nie podjął decyzji jak głosować nad budżetem.

– Każdy zagłosuje z własnym sumieniem i interesem mieszkańców Raciborza – podsumował wtedy.

Prezydent Polowy skomentował, że w latach 2015 – 2019 za kadencji Lenka, Miasto powiększyło zadłużenie o 13 mln zł. Za rządów następcy zadłużenie Miasta spadło z 42,3 mln zł w 2019 roku do 32 mln zł, czyli poziomu z roku 2017.

– Zrealizowaliśmy bardzo dużo inwestycji i spłacaliśmy kredyty, stąd zadłużenie mamy niskie. 15 mln zł dziś, a wtedy to różne kwoty jeśli chodzi o wartość tych pieniędzy. Teraz zaciągamy kredyt nie na konkretne przedsięwzięcie, a na deficyt, na wydatki majątkowe – wyjaśniał Dariusz Polowy.

Wydatki

na strażaków nieduże wobec kampanii bilbordowych

Radna Anna Szukalska mówiła, że ona i jej radni uważają budżet za niedoszacowany, że zatrważa ich wysokość kredytu.

– Największy niedoszacowany wydatek to oświata i wychowanie, bo zaplanowano 83 mln zł, a wykonanie z 2022 roku to 91 mln zł. Pewne, że będzie trzeba dołożyć 10 mln zł – podkreśliła Szukalska.

Tu skarbniczka Maria Wiczorek-Juzwiszyn precyzowała, że mogą dojść środki unijne, które są wnioskowane, ale i tak należy się spodziewać koniecznych uzupełnień w wydatkach. Szukalska skomentowała, że w sprawie oświaty zapala się czerwone światło.

W stanowisku klubu zaznaczyła, że przy budżecie nie było konsultacji z radnymi. Żałowała, że Polowy, choć na koniec kadencji nie pokazał dialogu. – Nie chcieliśmy mocno przewracać budżetu, bo przyjdzie nowa rada, być może nowy prezydent – stwierdziła. Wytłumaczyła, że 255 tys. zł dla OSP to kwota niewygórowana w stosunku do kampanii bilbordowej Polowego i jego wydatków na Biuro Prezydenta Miasta.

– Ten budżet się taki nie ostanie, będą wahania. Oświata drożeje, trzeba będzie znaleźć bardzo dużo pieniędzy. My dajemy sygnał mieszkańcom. A koszty związane z postępowaniami sądowymi, z karami tu ponosi odpowiedzialność prezydent Polowy, który winą próbuje nas tym obarczać – podsumowała Anna Szukalska.

(ma.w)

Czy prezydent Polowy zgłosił radnych opozycji odpowiednim organom, tak jak zapowiedział?

O to na styczniowej sesji pytała głowę miasta radna Anna Szukalska. Nawiązała do niechlubnej, jej zdaniem, konferencji prasowej prezydenta, kiedy – jak powiedziała – internetowy hejt przybrał twarze trzech raciborskich prezydentów.

Szukalska przyznała, że do podjęcia tematu sprowokowała ją odpowiedź prezydenta na uwagę radnego Marcina Ficy.

Ten wypomniał Polowemu, że pomija wkład, jak sam zaznaczył tzw. radnych hamulcowych, czyli tych opozycyjnych, przy przebudowie ul. Staszcza. Prace właśnie ruszyły. To rajcy z Razem dla Raciborza podnosili potrzebę remontu drogi, przekazali pieniądze na dokumentację projektową.

Dariusz Polowy odparł na sesji, że nie śmiałby używać takiego obraźliwego określenia pod adresem radnego Ficy i dlatego tak nie powiedział. Dialog z radnym wywołał u niego wesołość.

Do śmiechu nie było liderce Niezależnych Michała Fity. Powiedziała, że rusza kampania wyborcza (wybory samorządowe są 7 kwietnia), a niektórzy już mocno weszli w okres kampanijny. Jako radna drugiej kadencji, bazując na własnych doświadczeniach, oceniła, że zmienił się poziom mowy nienawiści, tzw. hejtu internetowego. – W ostatnim czasie wyjątkowo zaostrzył się, zintensyfikował, a zbiegło się to wraz z zakończeniem naszej

współpracy koalicyjnej w samorządzie – powiedziała pod koniec styczniowej sesji rady miasta.

Przypomniała słowa prezydenta, że ten nie czyta komentarzy internetowych, to wystąpił wraz z zastępcami na konferencji prasowej w urzędzie i prezentował hejterskie hasła.

– Panowie prezydenci utożsamili się z hejterskimi hasłami, powielili hejt internetowy. Powinno być wam wstyd, bo raciborski hejt przybrał twarze trzech prezydentów. Wy sprawujecie funkcje, jesteście reprezentantami miasta – zarzuciła włodarzom. Podkreśliła, że relacje z konferencji oglądają dzieci i zachowanie urzędników nie jest godne sprawowanych przez nich funkcji. Konferencję z listopada 2023 roku nazwała niechlubną.

– Mam nadzieję, że panowie się zreflektowaliście i już nie będziecie promowali hejtu – mówiła na sesji w grudniu.

Przypomniała, że Dariusz Polowy „wygrażał się, że odpowiednie organy zajmą się radnymi”. – Czy pan zrealizował obietnicę zgłoszenia sprawy do tych organów? Jakiej treści było zgłoszenie? – dopytywała Anna Szukalska.

Prezydent odparł, że potrzeba na to rzetelnej odpowiedzi na piśmie. – Odpowiem pani, jakie pisma wystosowano ze strony urzędu, lub ode mnie osobiście – zadeklarował prezydent Raciborza.

(ma.w)

Filip prosi o pomoc.

Potrzebna operacja

w USA

OLZA Filipiek ma 11 miesięcy i jest po pierwszej chemii ogólnej, która tylko w około 5% dociera do guza. Nie ma w Polsce skutecznego leczenia siatkówczaków. Rodzice zgłosili się do kliniki w USA i są w trakcie konsultacji, wiedząc już teraz, że leczenie z pobytem i przelotami do USA na starcie wyniesie około 1 600 000 zł.

– Tak długo staraliśmy się o niego... Gdy przyszedł na świat, nasze życie nabrało nieopisanego blasku i sensu. Radość była krótka... Dziś nasz synek walczy ze złośliwym nowotworem, a my już wiemy, że w Polsce lekarze nic nie są w stanie zrobić... Błagamy o pomoc w walce o zdrowie i życie Filipka!

– 18 stycznia tego roku, kilka dni od uruchomienia tej zbiórki, spadł na nas wyrok... Nasz synek Filipiek ma w oczku GIGANTYCZNEGO guza! To siatkówczak – złośliwy nowotwór! Nadziejemy na zachowanie oczka i zlikwidowanie guza daje nam klinika w USA, prowadzona przez dra Abramsona – specjalistę w leczeniu dzieci z siatkówczaków. Nie mamy wiele czasu – informuje pan Krzysztof, tata Filipa.

Nagła zmiana zdrowia – nowotwór złośliwy

– Filipiek rozwijał się prawidłowo, był bardzo pogodnym i radosnym dzieckiem, wiecznie towarzyszył mu uśmiech na buźce. Byliśmy bardzo zaniepokojeni, gdy przed końcem zeszłego roku zachowanie synka bardzo się zmieniło... Stał się oswiały, przestał się uśmiechać. Złapał też infekcję – sądziliśmy, że to właśnie powód zmiany zachowania Filipka.

Jak najszybciej pojechaliśmy do lekarza, który dodatkowo stwierdził stan zapalny oczka. Niestety, nie pomogły przepisane krople, dlatego prywatnie zabraliśmy synka do dziecięcego okulisty. Lekarka była w szoku... Od razu zauważyła za oczkiem wielkiego guza i skierowa-

ła nas do szpitala.

Niestety, okazało się, że dziecięcy oddział okulisty w Krakowie został zamknięty. Musieliśmy jechać aż do CZD w Warszawie. Tam zapadła dramatyczna diagnoza. Guz 9 x 1 mm. Siatkówczak. Złośliwy nowotwór, który prawdopodobnie zaczyna już naciekać na nerw wzrokowy, a stamtąd komórki nowotworowe mogą rozsiać się po całym mózgu! – informuje pan Krzysztof.

Konieczne leczenie w USA

– Nie było czasu do stracenia. Lekarze podali chemię ogólną, która tylko w około 5% dociera do guza... Najczęściej reaguje on tylko na 2 pierwsze podania, a potem już nie. Nie ma w Polsce skutecznego leczenia siatkówcza-



■ Mały Filip z Olzy potrzebuje naszej pomocy. FOT. SIEPOMAGA.PL

ków... Za namową innych rodziców chorych na tę chorobę dzieci, zgłosiliśmy się do kliniki w USA. Tam dr Abramson ratuje dzieci z nawet najtrudniejszymi przypadkami! Jesteśmy w trakcie konsultacji, wiedząc już teraz, że leczenie z pobytem i przelotami do USA na starcie wyniesie ok. 1 600 000 zł... Kwota, której nie umiemy sobie nawet wyobrazić, a co dopiero ją zdobyć i to w tak krótkim czasie!

Nasze życie w jednej chwili z bajki zmieniło się w koszmar. Przenieśliśmy się do Warszawy, żona cały

czas jest w szpitalu przy synku, ja na nocę muszę jeździć do pobliskiego hotelu. Nie wiemy, co będzie dalej. Na razie jesteśmy zrozpaczeni, wszystko wydarzyło się tak szybko...

Nie możemy się jednak poddać! Nasz synek dzielnie walczy, choć już jest słabiutki... Paraliżuje mnie myśl, że ja – jego tata – sam nie jestem w stanie go uratować! A przecież zrobilibym dla niego wszystko... To jednak za mało. Dlatego jestem tu i błagam Was, w imieniu swoim i mamy Filipka, o pomoc. Każdą możliwą. Tylko z Wami

możemy ocalić Filipka! – czytamy na portalu www.siepomaga.pl, gdzie znaleźć można zbiórkę dla Filipka. Wystarczy w wyszukiwarce wpisać „Filip Białdyga”, by odszukać zbiórkę, a następnie przekazać darowiznę online. Można także wysłać SMS na numer 75365 o treści 0459149 (koszt 6,15 zł brutto w tym VAT) lub także przekazać 1,5 proc. podatku, wpisując w formularzu podatkowym numer KRS0000396361 oraz cel szczegółowy „0459149 Filip”.

(FK)

W SKRÓCIE

REMONTY

Co się odwlecze...

Ulice Bukowa i Jeziorowa w Raciborzu miały być wyremontowane w 2023 roku, ale zadanie wstrzymał proces inwestycyjny na ul. Parkowej. Wiceprezydent Dominik Konieczny poinformował na sesji budżetowej, że drogi te są

wstępnie zaplanowane do naprawy w obecnym roku.

PAMIĘĆ

Hołd dla zasłużonych

Radny Piotr Klima zaapelował na sesji o utworzenie w Raciborzu miejsc upamiętnienia śp. Pawła Newerli oraz śp. księdza Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego. Wskazał za zasadne nazwanie ich imieniem ulicy, skweru, czy mostu.

Podkreślił, że obaj zasługują na taki gest ze strony Miasta Racibórz.

PARKOWANIE

Koperta na Siwonia

Radny Marcin Fica za wnioskuje u prezydenta miasta o wydłużenie parkingu przy ul. Siwonia, aby utworzyć tam postój dla osoby niepełnosprawnej, która jest zmotoryzowana i tam mieszka.

Mura: protest rolników to walka o wspólne dobro

Radny Powiatowy Łukasz Mura za pośrednictwem mediów dziękuje osobom i instytucjom za pomoc w organizacji protestu rolniczego.

Pomogli mu szczególnie: Sebastian Jarosz oraz Paweł Plottek, a także Sebastian Mikołajczyk. Rajca skierował słowa wdzięczności także do

firmy Chempest za udostępnienie terenu i poczęstunek na starcie, a raciborskiej policji za profesjonalne i odpowiedzialne zabezpieczenie protestu. – Podziękowania kieruję również do naszych mediów lokalnych i regionalnych za przekaz informacji. Dziękuję mieszkańcom powiatu raciborskiego za

wyrozumiałość i pozytywny odzew. Wasze poparcie i zainteresowanie tematem działają motywująco i pokazują, że warto walczyć o dobro wspólne, jakim jest gospodarka – bezpieczna, stabilna, przewidywalna, chroniąca swoich obywateli – przekazał radny Powiatu Raciborskiego.

(red)

Raport RIO z Raciborza: jak budowano lodowisko bez płacenia wykonawcy za prace

Regionalna Izba Obrachunkowa w Katowicach, która sprawuje nadzór finansowy nad działalnością raciborskiego magistratu, dokonała tam kontroli pod koniec ubiegłego roku. Wykazano nieprawidłowości przy realizacji inwestycji na Zamkowej – budowie lodowiska w OSiR.

W raporcie z kontroli przygotowanym przez RIO przypomniano, jak zawierano umowę z firmą budującą lodowisko oraz nie zapłacono jej za wykonane prace.

Dariusz Polowy upoważnił dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Raciborzu do zaciągania zobowiązań związanych z budową i wyposażeniem „Raciborskiego Centrum Aktywnej Integracji Społecznej”.

Ten zaciągnął 15 i 20 grudnia 2022 r. zobowiązania związane z realizacją przedsięwzięcia. Na podstawie dwóch umów opiewały one na łączną kwotę 12 055 260 zł. Przekroczono tu zakres upoważnienia dotyczącego limitu zobowiązań, a także limitu wydatków na rok 2023 (wynikał z Wieloletniej Prognozy Finansowej).

Limit ten wynosił 11 900 000 zł, a przekroczenie limitu – 155 260 zł. Dodat-

kowo przekroczono limit wydatków na rok 2023: 7.200.000 zł (z harmonogramu prac wynikało, iż w roku 2023 r. zaplanowano realizację umowy o wartości 9 945 780 zł).

W księgach rachunkowych roku 2023 (do 10 listopada) nie zaewidencjonowano zobowiązań na łączną kwotę 5 180 248,45 zł wobec dwóch wykonawców RCAIS. Naruszono ustawę o rachunkowości.

Powyższe polegało na zaniechaniu ujęcia:

- sześciu faktur na wykonanie lodowiska w formule zaprojektuj i wybuduj na łączną kwotę 5 137 499 67 zł, wystawionych w okresie od czerwca 2023 r. do października 2023 r.;
- czterech faktur na sprawowanie nadzoru inwestorskiego na łączną kwotę 42 748,78 zł, wystawionych w okresie od

czerwca 2023 r. do września 2023 r.

Te zobowiązania nie zostały uregulowane do dnia kontroli, wobec tego:

- trzy faktury z czerwca 2023 r. na łączną kwotę 1 054 442,25 zł stały się wymagalne w lipcu 2023 r.;
- pięć faktur z okresu lipiec – wrzesień 2023 r. na łączną kwotę 3 652 562,47 zł stały się wymagalne w sierpniu, wrześniu oraz październiku 2023 r.;
- dwie faktury z października 2023 r. na łączną kwotę 473 243,73 zł stały się wymagalne w listopadzie 2023 r.

W sprawie zapłaty faktur główny księgowy magistratu (kierownik referatu ds. księgowości) kierował do prezydenta miasta pisemną odmowę ich zapłaty, zgłaszając początkowo zastrzeżenia co do poprawności formalnej i merytorycznej faktur, następnie jedynie

informował o braku planu finansowego na rok 2023 dla tego zadania.

Decyzją Dariusza Polowego, w postaci ręcznej adnotacji na pismach głównego księgowego zaniechano realizacji płatności faktur i przekazano je w depozyt naczelnikowi wydziału edukacji do wyjaśnienia sprawy.

Powyższe zobowiązania wynikały z dwóch umów z 20 grudnia 2022 r., zawartych przez Miasto Racibórz, reprezentowane przez dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Raciborzu.

18 stycznia 2023 r. Rada Miasta Racibórz podjęła uchwałę w sprawie zaniechania realizacji inwestycji na Zamkowej. W tym dniu rada uchwaliła budżet Miasta Racibórz na rok 2023 oraz Wieloletnią Prognozę Finansową Miasta, w których nie zostały zabezpieczone środki finansowe na

realizację tego zadania.

Mimo tego nie podjęto działań celem wstrzymania realizacji zadania i rozwiązania umów w celu zapobieżenia powstania zobowiązań, w tym wymagalnych. – Uchwała ta nie została zatem wykonana – podkreślono w raporcie po kontroli RIO.

W czerwcu 2023 r. wykonawca umowy wezwał pisemnie Miasto Racibórz do udzielenia gwarancji zapłaty za roboty budowlane, informując jednocześnie, iż nadal wykonuje umowę i realizuje roboty. Miasto nie udzieliło tych gwarancji. 20 września 2023 r. wykonawca odstąpił od umowy z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi zamawiający – Miasto Racibórz. Chodzi o nieprzedłożenie gwarancji zapłaty oraz pozostawienie w zwłoce z zapłatą faktur.

(opr. m)

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE? WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW? DODAJ OGŁOSZENIE NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

praca **nowiny.pl**

Dzieci z Pietrowic Wielkich budowały miasto przyszłości

Produkowały zieloną energię z wiatru i słońca, budowały miasto przyszłości oraz poznały zasady segregacji odpadów – ok. 200 dzieci z gminy Pietrowice Wielkie wzięło udział w warsztatach ekologicznych dla przedszkoli i szkół.

Warsztaty zostały zorganizowane przez VSB Energie Odnawialne Polska we współpracy z firmą „Mamy Energię”. VSB buduje farmę wiatrową Racibórz na terenie gminy Pietrowice Wielkie o mocy zainstalowanej 41,6 MW, która ma dostarczać zieloną energię elektryczną do 40 000 gospodarstw domowych. – Będzie składać się z 13 najnowocześniejszych turbin Nordex N117 o mocy 3,2 MW każda. Farma, wykorzystując siłę wiatru, będzie

wytwarzać czystą energię i ograniczy roczną emisję CO₂ o 44 000 ton – informuje inwestor. Zadanie ma zostać oddane do użytku w drugiej połowie 2024 r. VSB podkreśla: inwestycja jest wpisana w transformację energetyczną Polski i Europy, która odpowiada na kryzysy geopolityczny i klimatyczny. Rozwój odnawialnych źródeł energii to m.in. krok w kierunku uniezależnienia gospodarki energetycznej od importu paliw kopalnych.

Zajęcia edukacyjne zorganizowano w 9 placówkach oświatowych w Samborowicach, Makowie, Cyprzanowie, Krowiarkach i Pawłowie. Największym zainteresowaniem cieszyło się samodzielne produkowanie zielonej energii. Dzieci poprzez zabawę uczyły

się, w jaki sposób wytwarzana jest zielona energia: dmuchając w model turbiny wiatrowej, zobaczyły, jak siłą własnego podmuchu wytwarzają energię elektryczną. Do oświetlenia modelu domu światłem słonecznym wykorzystano panele fotowoltaiczne.

– Sprawiało im to dużo radości, bo każdy chciał zobaczyć, czy potrafi oświetlić budynki oraz ile zielonej energii wyprodukują jego płuca – mówi Anna Sadowska-Deś, biolog i edukatorka ekologiczna z firmy „Mamy Energię”, która przeprowadzała warsztaty w gminie Pietrowice Wielkie. Duże emocje wzbudziła wizualizacja zanieczyszczonego miasta, które dzieci samodzielnie przekształciły w czystą przestrzeń bez smogu, pełną zieleni, za

to z odnawialnymi źródłami energii. Kolejną częścią warsztatów była praktyczna nauka zasad segregacji śmieci.

– Realizując projekty w całej Europie, zawsze współpracujemy ze społecznościami lokalnymi, od Finlandii, przez Francję po Grecję i tę samą zasadę przyjmujemy w Polsce. Nie jesteśmy wyłącznie dostawcą rozwiązań ekologicznych, w porozumieniu z samorządami, zawsze angażujemy się w rozwój miejscowości, w których tworzymy projekty energetyczne – podkreśla Marek Matkowski, kierownik pro-



Zajęcia edukacyjne zorganizowano w Samborowicach, Makowie, Cyprzanowie, Krowiarkach i Pawłowie

jektu budowlanego w VSB Energie Odnawialne Polska. Dodaje, że kampania edukacyjna na temat produkowania czystej energii z pewnością będzie kontynuowana w ciągu roku. – Ponadto firma udzieliła już

wsparcia finansowego na zakup wozu strażackiego w Cyprzanowie, a o dalszej współpracy podejmie decyzję na podstawie rozmów z gminą – przekazuje inwestor.

(oprac. d)

Koniec z dzikim parkingiem przy urzędzie w Kuźni Raciborskiej

Długo oczekiwana inwestycja staje się faktem, a dziki parking przejdzie do historii. W Urzędzie Miejskim w Kuźni Raciborskiej odbyło się podpisanie umowy na budowę parkingu dla samochodów osobowych. Inwestycja, zapowiadana od lat, przyniesie nie tylko ułatwienia w parkowaniu, ale także przekształci teren po kotłowni i warsztatach ZGKiM w przyjazną, zieloną przestrzeń z ławkami.

Zgodnie z założeniami projektu, nowy parking zapewni 29 miejsc postojowych oraz kompleksowe oświetlenie całego terenu. Docelowo zaplanowano połączenie parkingu chodnikiem z placem przedszkola nr 1, co ma znacznie poprawić bezpieczeństwo przywozu i odbioru najmłodszych mieszkańców.

Realizację projektu powierzono firmie K+D Budownictwo z Kędzierzyna-Koźla. Wartość prac wynosi 573.452,10 zł brutto. Zgodnie z umową, zadanie ma zostać zakończone do 18 maja. 19 stycznia, czyli



■ W tym miejscu powstanie parking z prawdziwego zdarzenia

w dniu podpisania umowy, obecni byli burmistrz Paweł Macha, skarbnik Anna Szostak, kierownik referatu inwestycji i budownictwa Piotr Staroń oraz przedstawiciel wykonawcy Adam Kerner.

W urzędzie zaznaczają, że teren po kotłowni i warsztatach Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kuźni Raciborskiej przekształci się nie tylko w parking, ale również w atrakcyjną, zieloną przestrzeń. Projekt zakłada także wyposażenie terenu w ławki, tworząc miejsce spotkań i odpoczynku dla mieszkańców.

Kuźniański magistrat informuje, że od 29 stycznia, w związku z rozpoczęciem prac budowlanych, tymczasowo nie będzie możliwości parkowania przy urzędzie. Ponadto urzędnicy proszą mieszkańców o wyrozumiałość i cierpliwość w związku z zaistniałymi utrudnieniami. Przedstawicielka urzędu, Anna Mainusz, kierownik referatu edukacji, sportu i promocji, przekazała Nowinom: to ostatni etap zmian i przebudowy przestrzeni publicznej w i wokół budynku urzędu oraz odnowionego budynku ZGKiM.

(mad)

AUTOPROMOCJA

MAŁE JEST PIĘKNE

Na 240 stronach książki prezentujemy 14 miejscowości w historiach opowiedzianych przez ich mieszkańców i 325 unikalnych zdjęć pochodzących z ich albumów



Żerdziny • Samborowice • Strzybnik • Sławików • Ciechowice • Bolesław
• Górki Śląskie • Roszków • Rzuchów • Pogrzebień • Pietraszyn
• Wojnowice • Ruda Kozielska • Budziska

Do nabycia w sklepie: www.sklep.nowiny.pl SKLEP nowiny.pl
oraz w sekretariacie Wydawnictwa Nowiny przy ul. Kościuszki 32 a
(od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00)

Wójt uległ namowom, dzisiaj nie żałuje. Krzyżanowice przebudowały roszarnię za 7 mln zł

► Z zaproszenia
na koncert
skorzystało sporo
mieszkańców



Noworoczny koncert gminy Krzyżanowice, będący stałą tradycją, tym razem odbył się w zupełnie nowym miejscu – w dawnej roszarni, usytuowanej niedaleko ruin zamku w Tworkowie. To obecna siedziba Gminnego Ośrodka Kultury, który został wyodrębniony z Gminnego Zespołu Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki. Podczas wydarzenia zagrała Orkiestra Dęta Gminy Krzyżanowice.

Orkiestra dostarczyła rozrywki

Koncerty noworoczne to wyraz wdzięczności dla mieszkańców za ich zaangażowanie społeczne i zawodowe, a także za wkład w różnorodne inicjatywy na rzecz lokalnej społeczności.

Wydarzenie miało miejsce w piątkowe późne popołudnie, 19 stycznia. Orkiestra Dęta Gminy Krzyżanowice zabrała słuchaczy w muzyczną podróż. Repertuar obejmował zarówno kla-



■ Orkiestra Dęta Gminy Krzyżanowice w tworkowskiej roszarni wystąpiła 19 stycznia

syczne kompozycje, jak i współczesne utwory.

Wójt uległ namowom, dzisiaj nie żałuje

Wydarzenie to było okazją do oficjalnego otwarcia obiektu po starej roszarni, który gmina przejęła około 10 lat temu wspólnie z terenem naprzeciw, gdzie mieści się plac zabaw Nivea oraz parking.

Wójt Grzegorz Utracki wyjaśnił, że obiekt gmina przejęła po namowach ówczesnych radnych Brunona Chrzibka, Adama Machowskiego, Andrzeja Lipca i Andrzeja Bulendy. – Te-

ren przejęliśmy praktycznie nieodpłatnie, z jednym warunkiem, że będzie on przeznaczony na społeczne sprawy. Dotrzymaliśmy słowa – mówi wójt. – Ci radni namawiali mnie, choć nie byłem zwolennikiem tego budynku. Bo 10 lat temu bardziej nadawał się na przewrócenie niż na odtworzenie. Ale widziałem w tym jakiś potencjał, uległem tym namowom, a dzisiaj możemy tutaj gościć – dodał.

Kultura w innym wydaniu

To obiekt z 200-letnią tradycją, w którym w prze-

szłości nie tylko mieściła się roszarnia, ale również browar, magazyn płodów rolnych i szynk z salą taneczną. – Dzisiaj wróciła kultura w innym wydaniu. Mamy budynek, gdzie mieści się Gminny Ośrodek Kultury, który będzie służyć mieszkańcom na różne wydarzenia kulturalne – podkreśla wójt, tłumacząc, że teren ma być uzupełnieniem ruin zamku. – Tam mamy wieżę widokową, wozownię, a ta sala jest uzupełnieniem tego, by te wydarzenia, które tam planujemy, uzupełniać, korzystać z obu miejsc czasami jednocześnie, czasami

rozdzielnie. Myślę, że ten zamysł się uda – dodał wójt.

Rewitalizacja za ponad 7 mln zł

Koszty rewitalizacji obiektu sięgnęły ponad 7 mln złotych, a głównym wykonawcą była firma Budmed z Raciborza. Gmina zaangażowała własne środki w wysokości 300 tysięcy złotych, reszta pochodziła ze środków zewnętrznych, tworząc nową przestrzeń dla kultury i wspólnoty.

Wójt liczy na dalszą współpracę

W trakcie swej przemo-

wy wójt nawiązał także do wiosennych wyborów samorządowych. Mówiąc o zeszłym roku, powiedział, że ten był trudny, bo realizowano wiele inwestycji, z czego, jak oceniał, większość zrealizowano, a niektóre trwają. – Przed nami nowy rok, nowe wyzwania. Mam nadzieję, że wiele rzeczy nam się jeszcze wspólnie uda zrealizować. Planuję, co prawda kadencja się kończy, ale mam nadzieję, że będziemy mogli dalej współpracować – powiedział.

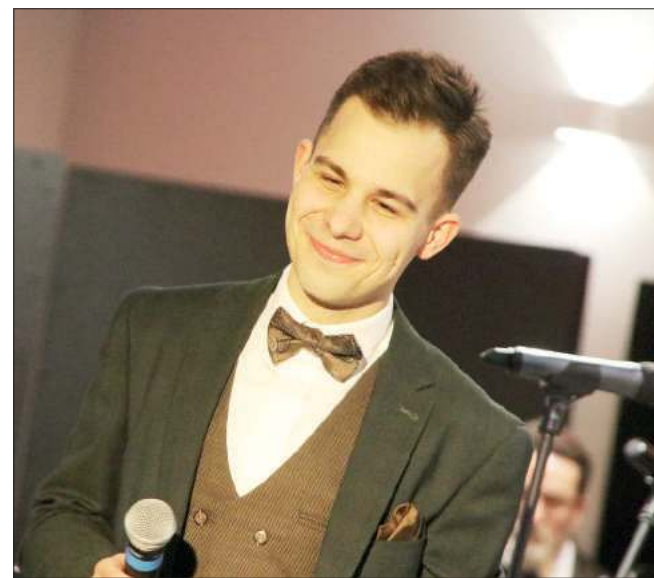
(mad)



■ Dyrektorką Gminnego Ośrodka Kultury w Krzyżanowicach jest Sabina Ciuraskiewicz, która wcześniej zawodowo związana była z Gminnym Zespołem Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki



■ Wójt Grzegorz Utracki powiedział, że przed laty nie był zwolennikiem przejmowania obiektu, w którym dzisiaj mieści się dom kultury. – Bo 10 lat temu bardziej nadawał się na przewrócenie niż na odtworzenie. Ale widziałem w tym jakiś potencjał, uległem tym namowom, a dzisiaj możemy tutaj gościć – mówił.



■ Z orkiestrą wystąpili soliści, na zdjęciu Kamil Klimek

Adam Wajda chce być wójtem Pietrowic Wystartuje w wyborach z miłości do g

W efektownym stylu znany samorządowiec i menadżer z Eko-O-kien ogłosił 22 stycznia swą chęć kandydowania w wyborach na wójta swojej rodzinnej gminy. Gdy prezentujący go Szymon Bolik mówił o jego zaletach, Wajda przyznał, że ciepło mu się zrobiło od tych słów.

Wzorce zaczerpnięte z USA

Adam Wajda zaprosił do pietrowickiej restauracji „Gospoda u kowala” swoich zwolenników i przyjaciół. Wręczył im odznaki ze swoim nazwiskiem oraz plakaty ze swoim wizerunkiem i hasłem „Z miłości do gminy”. – Miło was gościć – przywitał zebranych.

Ci, którzy przyszli, wiedzieli, że Wajda ogłosi swoją kandydaturę na wójta. Szef rady powiatu, były sekretarz gminy wyjaśnił, że postawi na pozytywną kampanię i nie ma zamiaru wzorować się na krajowej polityce opartej na ciągłych antagonizmach.

– Chcemy się wszyscy rozwijać. Szybciej, lepiej, wspólnie. Mamy marzenia, także te inwestycyjne. Nasze sołectwa mogą być piękniejsze. Stawiamy na efekt kuli śnieżnej, przy którym każdy dołoży od siebie coś dobrego – mówił do zgromadzonych jeszcze przed oficjalną prezentacją.

Informację o kandydowaniu podał na żywo, w trakcie transmisji internetowej. Poprowadził ją wspólnie z Szymonem Bolikiem, kolegą radnym Powiatu Raciborskiego.

Towarzyszyli im zwolennicy Wajdy. Powiedział o nich, że to świetni ludzie, dla których ich mała ojczy-



■ Były sekretarz Gminy Pietrowice Wielkie ma za sobą szerokie grono zwolenników

zna jest ważna i mają ją w sercu.

– Mamy swoje marzenia o rozwoju, żeby gmina była jeszcze piękniejsza, żebyśmy czuli się tutaj u siebie, żeby było tu miejsce dla wszystkich. Bo pomysły nie powinny być historią jako niezrealizowane idee – tłumaczył Wajda.

Zapowiedział nowy rozkwit gminy.

– Jest już pewna grupa ludzi, tu z nami tylko pewna jej część. Mamy ogromny potencjał i chcemy go wykorzystać, przekuć na piękno codziennego zamieszkiwania. Żeby gmina wyprzedzała innych. Nowościami, ciekawymi formułami spędzania czasu i wieloma innymi rzeczami – oświadczył.

Nie obiecanki, a realne zapowiedzi

Towarzyszący mu Szymon Bolik oznajmił, że na wielokulturowym, śląskim pograniczu panują różne spojrzenia na życie, a samorząd musi odpowiadać na miejscowe potrzeby. – Musi wsłuchać się w głos przeciętnego obywatela, bo najlepsze inicjatywą są oddolne – oświadczył.

Bolik dodał, że zmiany następują, rzeczywistość jest dynamiczna i potrzeba współdziałania, żeby czynić lepsze jutro.

Wtedy Wajda powiedział, że on i mieszkańcy zreali-

zują projekt społeczny, którego efektem będzie szybki rozwój i rozkwit gminy.

– To nie obiecanki, to nie opowieści, my mamy się już czym pochwalić w życiu i nasze zapowiedzi są realne – stwierdził.

Poprosił Adriana Nowaka z rady sołectkiej Pietrowic Wielkich, by ten przedstawił kilka pierwszych pomysłów na przyszłość. Pietrowiczanie wymienili: nowe przedszkole i żłobek; centrum sportowe dla wszystkich pokoleń; rozbudowę i scalenie ze sobą ścieżek rowerowych w całej gminie oraz Figloraj – park rozrywki dla rodzin.

– Chcemy też usprawnić infrastrukturę drogową, dopilnować obwodnicy, żeby się nie rozjechała w stronę Raciborza, żeby była bliżej nas – podkreślił A. Nowak. Marzy mu się także apka gminna, która będzie informowała mieszkańców o sprawach gminy.

Wajda dodał, że wśród projektów do realizacji jest muzeum archeologii oparte na miejscowych znaleziskach.

Datują powstanie pierwszych tutejszych osad na czasy starsze niż utworzenie słynnego w całym świecie stonehenge.

Nie widać, że gmina jest zamożna

Agata Wawrzinek prezeska stowarzyszenia „Aktywni na rzecz lepszego jutra” zauważyła, że choć gmina Pietrowice Wielkie jest w czołówce rankingów zamożności, to ona za oknem nie widzi tego bogactwa.

– Nie wiem, z czego to wynika. Czy to brak pomysłów, brak zaangażowania? Wybory dadzą nam możliwość zmiany pokoleniowej – nie tylko chodzi o wiek, ale nastawienie. Jest szansą na nowe działania, na realizację tego co nam się zachce. Erę obietnic trzeba zakopać i stworzyć erę aktywnych działań dla naszego lepszego życia – oznajmiła Wawrzinek.

Joanna Krużolek z Gródczanek powiedziała, że gmina ma bardzo duży potencjał – jest tu 400 pod-



■ Wajdę wspiera m.in. stowarzyszenie „Aktywni na rzecz lepszego jutra” i jego prezeska Agata Wawrzinek

ic Wielkich. miny



■ Adam Wajda zamierza wystartować w wyborach na wójta Gminy Pietrowice Wielkie. Obecnie funkcję tę sprawuje jego były szef – Andrzej Wawrzyniek

miotów gospodarczych i prawie zerowe bezrobocie. – Nasze usytuowanie przygraniczne, potencjał przyrodniczy, te piękne widoki wiosną i latem, malownicze pola uprawne. Są też bogate tradycje jak wielkanocna procesja, jak odkrycia archeologiczne. Chcemy je promować przez nowe muzeum na szerszą skalę – powiedziała Krużolek.

Wajda dodał, że stonehange to młode odkrycie wobec pietrowickich wykopalisk, co znaczy, że już przed wiekami ludy pierwotne wiedziały, że tu żyje się tak dobrze.

– Coś nam dała przyroda, coś historia, my coś dajmy od siebie. Żeby nasze dzieci i wnuki nie uciekały stąd – zaznaczył Adam Wajda.

Był pożar, a on biegł bez maski

Tu włączył się Szymon Bolik i powiedział, że gminie potrzebny jest frontman, ktoś, kto się liczy, jest postrzegany bardzo dobrze, wie, jak rozwiązywać problemy.

– Najlepiej niech to będzie ktoś z tej gminy, znający problemy mieszkańców. Urodzony tu, który się tu wychował, pracuje i żeby został tu już do końca – wyliczał oczekiwania.

Bolik uznał, że wszystkie te

cechy posiada Adam Wajda i dlatego jest najlepszym kandydatem na wójta.

– Wiedziałem to już w 2015 roku, gdy wybuchł pożar w naszym centrum. O 4.00 rano, pierwszym, który biegł po pogorzelisku, wśród dymów bez maski, był Adam Wajda. Ma już 5 kadencji w radzie powiatu, jest tam szefem rady. W ostatnich latach pracował w dużym biznesie. Jest idealnym kandydatem na wójta. Życzę mu powodzenia – stwierdził S. Bolik.

– Ciepło mi się zrobiło – skomentował wystąpienie kolegi A. Wajda.

Wyjaśnił, że to jest decyzja wielu osób, bo każdy musi coś od siebie zrobić.

– Ja daję swoją kandydaturę, a to nie jest moje jedyne wyjście zawodowe. Robię to z miłości do gminy, reszta zależy od mieszkańców. Nie jestem tu sam, ze mną jest szeroka grupa. Liczymy, że dołączą do nas następni – powiedział kandydat na wójta.

Na kolejnych spotkaniach zaprezentowani będą kandydaci na radnych od Adama Wajdy, a także zestaw planów na kadencję – tych twardych, inwestycyjnych działań oraz miękkich projektów.

Prezentacja zakończyła się skandowaniem imienia Wajdy przez zebranych. (ma.w)

Jan Badurczyk zapowiada start na wójta gminy Rudnik

Jan Badurczyk, były szef Zakładu Wodociągów i Usług Komunalnych w Rudniku, zdecydował się ubiegać o najważniejszy urząd w gminie. W rozmowie z Nowinami wyjawiał swoje motywacje i przedstawił zamierzenia. Ogłaszając swoją kandydaturę, stał się drugim kandydatem, po obecnym wójcie Piotrze Rybce, w nadchodzących wyborach samorządowych. – Chcę zmiany na lepsze – mówi.

Wspomniał o swojej historii zawodowej w gminie Rudnik. Zaczął swoją karierę w czasach Dominika Koniecznego, obecnie wiceprezydenta Raciborza, i spędził 16 lat jako kierownik ZWiUK. Twierdzi, że przez ten czas z bliska poznał problemy mieszkańców i starał się aktywnie przyczynić się do ich rozwiązania. Zaznacza, że zdobył dogłębną znajomość terenu gminy oraz zawsze dążył do współpracy z sołtysami, którzy wspomagali go, przekazując ważne uwagi swoje oraz mieszkańców. Wspomina, że nie stroił od wyrażania swojego zdania, co, jak relacjonuje, skutkowało trudnymi relacjami z obecnym wójtem i ostatecznym rozwiązaniem umowy o pracę. Mówi, że jako mieszkaniec nie wyobrażał sobie, żeby zgadzać się bez słowa na niekorzystne dla gminy decyzje.

Jan Badurczyk podkreśla, że jego decyzja o kandydowaniu na wójta wynika z chęci realnego wpływu na rozwój gminy. Zaznacza, że

dojrzała ona w nim stopniowo. Na pytanie o konkretne plany, odpowiada, że przede wszystkim chce skutecznie walczyć o interesy mieszkańców na zewnątrz, pozyskiwać środki zewnętrzne oraz wprowadzić spójną strategię rozwoju gminy. Chce, aby mieszkańcy mieli klarowną wizję kierunku, w którym rozwija się gmina, i byli w stanie aktywnie wpływać na ten proces. Zapowiada polepszenie warunków życia mieszkańców poprzez utworzenie żłobka oraz usprawnienie komunikacji. Dodatkowo planuje udostępnić mieszkańcom darmowe godziny korzystania z sal gimnastycznych, a także poprawić wykorzystanie mienia komunalnego.

W rozmowie z Nowinami poruszył również kwestie związane ze swoją poprzednią pracą, krytykując obecnego wójta za brak należytego nadzoru nad realizacją jednego z głównych zadań gminy wynikających z ustawy, tj. zbiorowego zaopatrzenia w wodę. Nawiązał tym samym do przerw w dostawie wody w okresie zwiększonego zapotrzebowania związanego z wysokimi temperaturami. Wskazał na brak należytego wykonywania przeglądów pomp głębinowych i zestawów pompowych, których wydajność znacząco spadła, co było główną przyczyną braków wody. – Kiedy ja byłem kierownikiem, takie sytuacje nie miały miejsca, nigdy nie było problemów z wodą z tego powodu. Po moim



■ – Wierzę w swoje siły, wierzę, że mogę wygrać – mówi Nowinom Jan Badurczyk

odejściu z zakładu nikt tego nie pilnował, czego skutki obserwowaliśmy w ostatnich latach. Tym trzeba się zająć – argumentuje.

Oceniając rządy obecnego wójta, Jan Badurczyk stwierdza, że choć wiele się działo i pozyskiwano środki zewnętrzne, to i tak gmina nie wypada najlepiej na tle innych miejscowości. Jest zdania, że samorząd potrzebuje nowego spojrzenia na swoje problemy. Zadeklarował, że zamierza się nimi zająć. – Potrzebne jest świeże spojrzenie na naszą gminę – uważa.

Na temat wiatraków budowanych na terenie gminy, które wśród części mieszkańców budzą kontrowersje, wyraża poparcie dla odnawialnych źródeł energii, z pewnymi zastrzeżeniami co do lokalizacji niektórych turbin. Krytykuje również decyzję o przeznaczaniu 1 miliona złotych pozyskanych w ramach tej inwestycji na budowę hali wielofunkcyjnej w Gamo- wie. – Przecież te środki

można było przeznaczyć na inne zadanie, np. na poprawę oświetlenia ulicznego na terenie całej gminy. Skorzystaliby z tego wszyscy mieszkańcy – uważa mieszkaniec Łubowic.

Podkreśla również rolę radnych w efektywnym zarządzaniu gminą, informując o trwających pracach nad kompletem kandydatów, z którymi planuje współpracować. Chce wykorzystać ich wiedzę i zaangażowanie. – Wierzę w swoje siły, wierzę, że mogę wygrać – puentuje rozmowę z Nowinami.

Jan Badurczyk jest absolwentem wydziału budownictwa Politechniki Opolskiej. Obecnie zawodowo związany z Miejskim Zarządem Budynków w Raciborzu, gdzie jest kierownikiem działu techniczno-inwestycyjnego, zajmującego się wszelkimi remontami budynków będących w zasobach MZB. Ma 51 lat, jest żonaty, ma dwie córki.

(mad)

Urząd Gminy w Kornowacu do remontu. Co się zmieni?

Kornowacki urząd czeka się odświeżenia za niemal 400 tys. złotych. Umowę na realizację podpisano 18 stycznia, a roboty mają ruszyć w lutym.

Prace obejmą remont klatki schodowej i korytarza na parterze, wymianę

drzwi wewnętrznych i zewnętrznych, a także okien dachowych. Ponadto przewiduje się wymianę okien dachowych, zabudowę uszczelki w istniejących oknach PCV oraz wymianę instalacji teletechnicznej.

Firma Remal z Lysek,

zwycięzcy przetargu, zaoferowała niższą kwotę niż konkurencyjny Dorbud z Nędzy (510 tys. zł). 97,50% kosztów remontu zostanie pokryta z zewnętrznego dofinansowania, pozyskanego przez gminę z Rządowego Funduszu Odbudowy Za-

bytków. Wartość całkowita prac to 397 973,28 zł, z czego wkład Gminy Kornowac wyniesie 9 949,34 zł.

– Remont rozpocznie się w lutym – czytamy w komunikacie kornowackiego urzędu.

(d)



■ Strażacy, mieszkańcy i zaproszeni goście wóz powitali 19 stycznia

OSP Cyprzanów z nowoczesnym sojusznikiem powitany w blasku flar. Volvo zastępuje stara

Ochotnicza Straż Pożarna w Cyprzanowie rozpoczęła nowy etap w swojej historii, stając się posiadaczką nowego wozu bojowego marki volvo. To wydarzenie zapisze się na stałe w historii jednostki.

Volvo za stara

Nowy etap rozpoczął się 19 stycznia, kiedy to do jednostki dotarł nowoczesny samochód bojowy, zastępując leciwego stara z 1984 roku. – To dla nas ważny dzień, na który czekaliśmy parę dobrych lat – mówi prezes Marek Kurocznik w rozmowie z Nowinami.

Koszt wozu to ponad 1,1 mln zł, na co składają się środki gminy, Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, WOŚiGW-u, NFOŚiGW-u, Funduszu Sprawiedliwości i firmy VSB Energie Odnawialne Polska, która buduje m.in. na terenie tego sołectwa wiatraki.

Prezes Kurocznik podkreśla, że nowy wóz jest bardzo potrzebny dla sprawnego działania straży. Dotychczas jednostka używała dwóch starych aut – stara z 1984 roku i mercedesa z 1978 roku. Z nowym sprzętem OSP Cyprzanów czuje się gotowa pomagać jeszcze skuteczniej. – To dla nas

ogromna zmiana i ulepszenie naszej floty – dodaje Kurocznik.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Nowy pojazd nie tylko symbolizuje postęp technologiczny, ale także świadczy o zaangażowaniu społeczności lokalnej w zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom. Jako część Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, OSP Cyprzanów jest teraz w stanie skuteczniej reagować na sytuacje awaryjne. O tym opowiada Jan Herud, prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Pietrowicach Wielkich.

– Konieczność nowego pojazdu w Cyprzanowie wynikała z faktu, że te obecne są już w złym stanie technicznym i przestarzałe. Ważne jest, aby zadbać o bezpieczeństwo strażaków, aby mogli świadczyć swoją służbę bezpiecznie,



■ Nowy wóz w Cyprzanowie został powitany uroczystie, oświetlony blaskiem migoczących flar. W wydarzeniu wzięły udział także inne jednostki z gminy, które przyjechały ze swoimi pojazdami, aby wraz z nowym nabytkiem objechać wieś.



■ W uroczystości uczestniczył m.in. ks. Ewald Cwienk, proboszcz miejscowej parafii

a także korzystać z pojazdu, który to umożliwi – komentuje Herud. Dodaje, że inwestycja w nowy pojazd to jednocześnie motywacja dla młodego pokolenia strażaków, pokazując im, że społeczność troszczy się o ich potrzeby i stawia na nowoczesne wyposażenie.

Maria Palisa, sołtyśka wsi i radna gminna, w rozmowie z Nowinami, podkreśla zaangażowanie strażaków w bezpieczeństwo mieszkańców. Wyraża radość z faktu, że nowy wóz usprawni ich pracę. – Wszyscy mieszkańcy cieszymy się, że strażakom udało się pozyskać nowy pojazd. Nasza lokalna drużyna angażuje się w pełni, a dotychczasowe wozy już nie spełniały oczekiwań pod względem wieku i technologii – wyjaśnia.

Maków w kolejce

Zapytaliśmy prezesa Heruda o potrzeby innych jednostek na terenie gminy. Wskazał on, że straż w Makowie to kolejna jednostka, która z niecierpliwością oczekuje na nowy wóz. Mimo posiadania dwóch pojazdów oba są już w podeszłym wieku. – Musimy podjąć działania, aby zabezpieczyć strażaków nowoczesnym sprzętem – zapowiada. (mad)



■ Strażacy kwestowali prezentując imponujący sprzęt ratowniczy



■ Przebrania wolontariuszy pomagają w zbiórce

Ponad 184 tys. zł w zbiórce na WOŚP 2024 w Raciborzu. To więcej niż przed rokiem

184 551,35 zł oraz 747,91 euro to dane, jakimi aktualnie, na poniedziałkowe przedpołudnie 29 stycznia, dysponuje sztab WOŚP ze zbiórki w Raciborzu. Spłyną jeszcze kwoty z licytacji na Allegro, e-skarbonek oraz zakładu karnego, bo więźniowie też wpłacali na Orkiestrę. Przekazanie wszystkich zebranych pieniędzy z Raciborza do sztabu głównego nastąpi w piątek.

1000 za tort, 500 za karton

– Zbiórka jest przeliczana parokrotnie w Banku Spółdzielczym – informuje szefowa sztabu Anna Kokolus z Raciborskiego Centrum Kultury. Już wiadomo, że 32. finał

przyniósł kwotę o 20 tys. zł wyższą niż w 2023 roku, a to dane z poniedziałku 29 stycznia.

Hitem licytacji na scenie był tort mistrza Szypuły wylicytowany przez sympatyków Wichru Płonia

za 1000 zł. Po 500 zł uzyskano z licytowania gadżetu scenicznego Chwybaka z grupy Trzy Promie oraz paleniska z serduszkami, które przywieziono na rynek z Cieżkowic.

– Jak zawsze wielu chętnych było na unikalne koszulki WOŚP – dodała A. Kokolus.

Sztab przygotuje wkrótce szczegółowe zestawienie wyników zbiórki. Poda w nich np. najzasobniejsze puszki indywidualnie kwestujących i efekty starań o zapewnienie puszek stacjonarnych.

Wnuczka Drenga żyje dzięki WOŚP

Co szefowa sztabu zapamięta z tegorocznego finału? – Ogrom pracy, tyle chyba jeszcze nie mieliśmy. To był kawał roboty tak bardzo potrzebnej. Utkwiła mi chwila

wzruszenia, kiedy na scenę wyszedł snycerz, jeden z Drengów i przedstawił swoją wnuczkę. Powiedział, że nie byłoby jej gdyby nie sprzęt zakupiony przez WOŚP – powiedziała nam Anna Kokolus.

Cieszyło ją, że do organizacji kwesty dołączyły służby mundurowe, które w ubiegłych latach nie mogły tego robić.

– Także dzięki temu ta wspólnotowość definiująca WOŚP miała wymiar rzeczywisty, o nią przede wszystkim chodzi w tym przedsięwzięciu – podsumowała.

(ma.w)



■ Frekwencyjnie był to jeden z najlepszych finałów na rynku w Raciborzu



■ Wyróżniono najmłodszych kwestujących. Przedstawiła ich Anna Kokolus (z prawej)

Oferty przetargowe na rozbudowę H₂Ostróg są w zasięgu finansowym

Prezydent Raciborza pochwalił się w internecie, a także na styczniowej sesji rady miasta pozytywnym dla realizacji inwestycji wynikiem przetargu. Okazuje się, że z siedmiu złożonych ofert, dwie mieszczą się w planowanym budżecie.

Dwie oferty w budżecie inwestycji

Rozbudowa aquaparku H₂Ostróg o część zewnętrzną pochłonie 35 milionów złotych. Większość środków miasto pozyskało jeszcze w 2022 roku. 31,5 mln złotych pochodzi z Polskiego Ładu, pozostałą kwotę pokryje zysk wypracowany przez miejską spółkę, Przedsiębiorstwo Robót Drogowych.

We wtorek 23 stycznia

prezydent Dariusz Polowy pochwalił się na swoim fejsbukowym fanpage'u o pozytywnym dla realizacji inwestycji przebiegu przetargu. Po sprawdzeniu siedmiu złożonych ofert okazało się, że dwie mieszczą się w planowanym budżecie.

– Nikt nie jest w stanie nam przeszkodzić w realizacji tej ważnej dla raciborzan inwestycji – podkreślił D. Polowy załączając swoje słynne zdjęcie z wyskokiem na urzędowym korytarzu. Tak wyrażał wielką radość – wpiersz z pozyskanej dotacji rządowej, a teraz z pozytywnego rozstrzygnięcia.

Rozbudowa na 15 tysięcy metrów

Podgrzewana woda we wszystkich basenach,



Tak ma wyglądać aquapark H₂Ostróg po przebudowie

1000 leżaków, obiekt energooszczędny, z atrakcjami, które mają przyciągać ludzi z rejonu 40 km od Raciborza. Nowoczesny obiekt ma powstać na terenie 15 000 mkw. Prócz strefy ką-

pielowej opis zamówienia przewiduje m.in. moduł sanitarny; gastronomiczny oraz zielone odpoczywalnie w formie amfiteatru.

– Wyczekiwanie przez raciborzan i nie tylko przed-

sięwzięcie zbliża się ku realizacji wielkimi krokami – poinformowała media Joanna Staniszczyk z Biura Prezydenta Miasta. – To bardzo dobra informacja. Inwestycja, na którą pozy-

skaliśmy 31,5 miliona złotych dofinansowania, jest dla mnie ogromnie ważna. Raciborzanie zasługują na miejsce, w którym będą mogli się zrelaksować w pogodne, letnie dni – prze-

Obawy o protest rolników zdominowały sesję powiatową

Radny z opozycyjnych Oblicz domagał się na styczniowej sesji powiatowej informacji starosty raciborskiego, czy Powiat zabezpieczył objazdy na czas śródogodzinowego protestu rolniczego? Ten – w postaci przejazdu ciągników – miał się odbyć 24 stycznia w Rudniku, Raciborzu i gminie Krzyżanowice w godzinach przedpołudniowych.

Droga dla traktorów

Rolnicy zapowiedzieli przejazd traktorami, startując z terenu gminy Rudnik, aż do rogatek gminy Krzyżanowice – cały czas drogą krajową nr 45. Wyjazd miał nastąpić w południe, a koniec trasy zaplanowano po ponad godzinie.

– Czy jesteśmy zabezpieczeni przed strajkiem rolników? – Ludzie nie dojadą do pracy, do domu – mówił radny Ryszard Frączek.

Wskazał, wpiersz omyłkowo, na organizatora protestu radnego Sebastiana

Mikołajczyka z Brzeźnicy, a następnie, już właściwie – Łukasza Murę z Owsiszczy.

– To będzie zagrożenie dla funkcjonowania miasta i powiatu. Czy pan starosta przygotował objazdy? Żeby nie było dramatu, bardzo proszę – apelował Frączek.

Przewodniczący rady Adam Wajda zauważył, że strajk ma być zorganizowany na drodze krajowej, którą nie zarządza starosta raciborski. Wskazał ponadto, że to policja zabezpiecza takie przedsięwzięcia. – Poza tym strajki w państwie demokratycznym są dopuszczalne – oznajmił.

Ryszard Frączek nie zgodził się z takim tłumaczeniem. Uznał, że istnieje nawet zagrożenie życia i prosił, aby zapisać w protokole z sesji, że on to powiedział.

Radny wnioskował, aby radny Łukasz Mura – organizator raciborskiego protestu opowiedział, o co w nim chodzi i co czeka mieszkańców w związku z przejaz-



■ Ryszard Frączek i Łukasz Mura – radni Powiatu Raciborskiego

dem traktorów w środę 24 stycznia.

Dla starosty to był atak polityczny

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda zauważył, że taki wniosek należy przegłosować, bo nie wie, czy wszystkich radnych akurat to interesuje na sesji powiatowej.

Włodarz ocenił wystąpienie radnego Frączka jako atak polityczny i przypomniał, że podobnie było z zablokowanym przejazdem kolejowym w Studziennej

na początku grudnia. Tam także rajcy Oblicz obarczali winą za korki włodarz Powiatu, choć nie miał ze sprawą nic wspólnego.

– Z Rybnicką (remontowaną przez Miasto – przyp. red.) już tak nie robicie – skomentował pod adresem lidera Oblicz.

– Nie przekierowujcie pod nas spraw, za które nie odpowiadamy – apelował włodarz do rajcy z klubu PiS.

Protestują, bo jesteśmy tym co jemy
Łukasz Mura wypowie-

dział się pod koniec sesji. Tak ustalił wcześniej z przewodniczącym Adamem Wajdą. Poinformował, że raciborska odsłona ogólnopolskiego protestu zacznie się na rondzie przy Chempieście w Rudniku.

– Pojedziemy do nerki, objedziemy ją i skierujemy się do skrzyżowania z mleczarnią, później w kierunku Chałupki, do Zabełkowa, przed wjazdem na drogę krajową nr 78 – omawiał przebieg trasy.

Radny mówił też, że protest dotyczy tego, że rolnicy z Europy chcą uprawiać i hodować. Obiecał, że szczegóły zostaną medialnie omówione.

– Bo należy wrócić do korzeni, do gospodarstwa rodzinnego. Takich jak raciborski będzie 150 protestów w całym kraju. Do mnie jako organizatora już dzwonią matki, bo chcą wiedzieć, jakie kupić mięso na zupę dla dzieci. W sklepach jest słabej jakości towar, później mamy chorych na raka. My jeste-

śmy tym, co jemy. Potrzebny jest dostęp do dobrego jedzenia, żeby nam służyło – przybliżył cel protestu.

Do następnego strajku mogą dołączyć ciężarówki

Mura dodał na sesji, że szefowie firm transportowych chcieli się przyłączyć do strajku, ale wytłumaczył im, że organizacyjnie trudno spiąć takie sprawy w parę chwil.

– Za parę miesięcy może być kolejny protest. Robimy nasz dla uwidocznienia problemów, żeby konsumenci wiedzieli co skąd pochodzi – podsumował Łukasz Mura.

Jeszcze radny Tomasz Cofała prosił Sebastiana Mikołajczyka, by wypowiedział się, jak policja zabezpieczy przejazd rolników. Radny z Brzeźnicy, na co dzień funkcjonariusz powiatowej komendy policji odesłał go do rzeczniczki tej placówki. Wskazał, że nie jest uprawniony do takich wypowiedzi.

(ma.w)

wę aquaparku ym magistratu

O baseny pytali radni na sesji

Szef rady Marian Czer-
ner spytał, co zmieniono
w pierwotnym zamó-
wieniu, że za drugim
razem było łatwiej o
wykonawcę inwestycji.
Prezydent wyjaśnił, że
zakres prac zmieniono o
jeden element zjeżdżalni
z wieży, ale sama wieża
będzie miała możliwość

późniejszej rozbudowy.
– Możemy później po
dwóch latach dołożyć ten
element i podnieść atrak-
cyjność obiektu – infor-
mował na sesji prezydent.
Ponadto skrócono okres
realizacji zadania, który
zacznie się latem i skoń-
czy przed kolejnym latem.
Dojdzie też wizualizacja

całej automatyki obiektu.
W to, że ta sama firma
wcześniej była droższa
o 10,5 mln zł nie mógł
uwierzyć radny Marcin
Fica. – Ceny się zmienia-
ją, w ubiegłym roku był
ich szczyt, a teraz mamy
spadek – skomentował D.
Polowy.

kazał w komunikacie prasow-
ym Dariusz Polowy.

Pierwsza kąpiel latem 2025

Po starannej analizie
wszystkich zgłoszeń i po
uzupełnieniu niezbęd-
nej dokumentacji podpi-
sana zostanie umowa z
wybrany wykonawcą.

Harmonogram prac za-
kłada 17-miesięczny okres
realizacji zadania, co ozna-
cza, że w sezonie 2025 roku
mieszkańcy, a także turyści
odwiedzający Racibórz,
będą mogli cieszyć się no-
wymi atrakcjami na terenie
H₂Ostróg. Projekt w for-
mule „zaprojektuj i wybu-
duj” zakłada poszerzenie

oferty rekreacyjnej Ośrodka
Sportu i Rekreacji.

Inwestowanie w infra-
strukturę rekreacyjną przy-
czyni się do poprawy jakości
życia lokalnej społeczności
oraz przyciągnie nowych
gości z okolicznych miejsc-
owości – prognozuje Stanisł-
Cebula.

(sqx, m)

Agnieszka Leks z Gamowa skończyła 90 lat

12 stycznia Agnieszka
Leks, mieszkanka Ga-
mowa w gminie Rudnik,
świętowała wyjątkową
rocznicę – 90. urodziny.
Jubilatka, urodzona w
Pawłowie, przez wiele lat
związana była z Urzędem
Gminy Pietrowice Wielkie,
a po ślubie poświęciła
się domowi i wychowaniu
pięciorga dzieci.

W trakcie swojego życia pani
Agnieszka nie stroniła od tru-
dów dorywczej pracy, angażując
się m.in. podczas kampanii bura-
czanej. Jej wysiłki i poświęcenie
owocują obecnie bogatym po-
tomstwem – 4 córkami, synem,
5 wnukami i 5 prawnukami.

Z okazji jubileuszu jubilatki do-
łączyli się do życzeń wójt Piotr
Rybka oraz kierownik Urzędu
Stanu Cywilnego w Rudniku Sa-
bina Zięć.

(d)

■ Na zdjęciu jubilatka FOT. UG RUDNIK



BYTOM | 17 MARCA 2024, GODZ. 17:00 KONCERT GWIAZD TELEWIZJI TVS



KORDIAN



KAPELA
JAFAR



JACEK SILSKI



ANDY
& LUCIA



KASIA
PIOWCZYK



DAWID
JANIAK



MAGDALENA
RABANDA



ORGANIZATOR



PATRONAT MEDIALNY



FINALISTKA PROGRAMU MOSZ GRAJKA, ZOSTAŃ GWIAZDĄ!

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY, PLAC KARIN STANEK 1, 41 - 902 BYTOM
CENY BILETÓW: PARTER OD 85 ZŁ, BALKON 75 ZŁ, BILETY MOŻNA KUPIĆ NA KUPBILECIK ORAZ W KASIE BCK

Drzewa niezgody na boisku Strzybnika. Radny przekonany o ryzyku utraty zaufania do wójta

Radny Mirosław Golijasz, przedstawiciel mieszkańców Strzybnika w Radzie Gminy Rudnik, podnosi kwestię nasadzeń na obszarze miejscowego boiska, wyrażając swoje zdziwienie decyzją wójta. Jego zdaniem, niewielkie rozmiary terenu tego obiektu sprawiają, że drzewa stanowią dodatkową przeszkodę dla aktywności społecznej i sportowej. Niemniej jednak, wójt Piotr Rybka nie ma zamiaru zmieniać swojej decyzji i nie planuje przesadzać drzew.

Radny: zabrakło konsultacji

Nasadzenia drzew na boisku Strzybnika są rezultatem wycinki na obszarach Sławikowa i Grzegorzowic, związanej z budową wiatraków w gminie. Wniosek Urzędu Gminy w Rudniku do Starostwa Powiatowego w Raciborzu, uzyskujący zgodę na wycinkę, argumentował konieczność usunięcia drzew z powodu potrzeby swobodnego ruchu elementów turbiny wiatrowej. Informacje o tym podał radny Golijasz.

Rajca zauważa, że nasa-

dzenia te są niezgodne z dotychczasowym przeznaczeniem boiska wiejskiego, utrzymywanego społecznie przez mieszkańców Strzybnika. Krytykuje również brak konsultacji z mieszkańcami oraz wybór gatunku drzewa bez uwzględnienia ich opinii. Co więcej, przewodniczący rady poprzedniej kadencji wyraża obawy co do konsekwencji takich decyzji dla zaangażowania społecznego mieszkańców. Jego zdaniem, sytuacja taka może prowadzić do utraty zaufania do władz gminy i demotywować do działania na rzecz wspólnoty.

Wójt: wszystko odbywa się zgodnie z procedurami

Wójt Piotr Rybka stanowczo podtrzymuje swoją decyzję, argumentując, że nie było obowiązku przeprowadzania konsultacji z sołtysiem czy radą sołecką w kontekście nasadzeń. Podkreśla, że cała procedura przebiegła zgodnie z procedurami – wniosek gminy trafił do Starostwa Powiatowego w Raciborzu.

W pierwszej odpowiedzi na interpelację radnego w tej sprawie, wójt informo-

wał, że na obszarze gminy Rudnik planuje się wyciąć 29 drzew, z czego 3 są związane z budową elektrowni wiatrowych. Dodatkowo, zapewniał, że przewidziano 6 nasadzeń zastępczych, które mają zostać zrealizowane w Brzeźnicy, konkretnie przy tzw. Brzozówce, czyli drodze biegnącej do Rudnika.

Pat trwa

Radny Golijasz, powołując się na statut wioski, przypomina o obowiązku konsultowania takich kwestii z przedstawicielami wybranymi przez mieszkańców. – Brak poinformowania o zamiarze nasadzenia drzewa na boisku wiejskim w Strzybniku, w związku z wskazanymi zadaniami, uniemożliwił realizację podstawowego celu działania sołectwa, jakim jest reprezentowanie interesów społeczności sołeckiej i jej członków wobec wójta – uważa radny.

Wójt Rybka konsekwentnie trwa przy swojej decyzji – nie przewiduje przesadzania drzew. Przypomniawszy, że gmina planuje opracować ogólny plan miejsc przeznaczonych do nasadzeń zastępczych na obszarze całej



■ To drzewa, o które rozbija się problem

gminy. W tej sprawie skonsultował się z mieszkańcami poszczególnych wiosek. Z Strzybnika jednak nadeszła informacja, że w tej miejscowości nie istnieją odpowiednie tereny. W odpowiedzi na zarzuty, wójt wyjaśnił, że celem zapytania było uzyskanie zgody i zaangażowanie lokalnej społeczności w zadaniach realizowanych przez gminę.

W dalszej części podkreślił, że nie ma żadnego obowiązku konsultowania się z radnymi ani informowania ich o nasadzeniach zastępczych. Zapewnił, że radni

są regularnie informowani o zadaniach gminy wpływających na interes samorządu i ich wyborców podczas komisji i sesji. Natomiast odpowiadając na pytanie radnego o koszty związane z wycinką i nasadzeniami, wójt informuje, że inwestor budowy wiatraków ponosi te koszty.

Urząd informuje

Do treści artykułu odnosi się Urząd Gminy w Rudniku, przedstawiając najnowsze informacje w sprawie drzew. – Zgodnie z wydanymi decyzjami przez

Starostwo Powiatowe w Raciborzu na dzień dzisiejszy do wycinki zostało wyznaczonych 13 drzew, z czego 3 związane z budową elektrowni wiatrowych. W zamian za wycięte drzewa na terenie Gminy Rudnik zostanie wykonanych 20 nasadzeń kompensacyjnych, z czego 6 nasadzeń związanych z elektrownią wiatrową zostanie nasadzonych w miejscowości Brzeźnica na tzn. Brzozówce – przekazała nam Angelika Nowak z ochrony środowiska i rolnictwa rudnickiego urzędu.

(mad)

Gamów odpowiada na krytykę wydatków na halę

– Oświadczamy, że środki na budowę hali w naszej wiosce pozyskaliśmy samodzielnie – napisali w liście do redakcji Nowin mieszkańcy Gamowa. To reakcja na słowa Jana Badurczyka, mieszkańca Łubowic zapowiadającego start na wójta w nadchodzących wyborach samorządowych. Były kierownik Zakładu Wodociągów i Usług Komunalnych w Rudniku wyraził swoją krytykę w rozmowie z naszą redakcją, dotyczącą wydania 1 miliona złotych na ten konkretny cel.

– Oświadczamy, że środki na budowę hali w naszej wiosce pozyskaliśmy

samodzielne. Kosztowało nas to wiele rozmów i negocjacji z firmą Windpower Gamów Sp. z o.o. To prawda, że zobaczyliśmy swoją szansę wówczas, kiedy firma zaczęła szukać miejsca pod budowę magazynu na swoje potrzeby podczas budowy, ale prawdą jest, że zgodnie razem walczyliśmy o wspólne dobro, czyli halę dla wioski i wszystkich nas – jej mieszkańców – napisali mieszkańcy Gamowa do redakcji Nowin. Pismo ostemplowano czterema pieczętkami: Ochotniczej Straży Pożarnej w Gamowie, prezesa tej jednostki, rady sołeckiej i sołtysa.

– Na tym etapie była nam



■ Na gruzach starej, niewielkiej hali powstaje obecnie nowy kompleks, który został połączony z lokalną jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej

potrzebna gmina jako właściciel działki gminnej, czyli rada gminy i wójt. Przez lata walczyliśmy o taką salę, szukaliśmy środków i

rozwiązań, teraz wykorzystaliśmy następną szansę – dziś wiadomo, że wykorzystaliśmy skutecznie. Zaś z tego powodu, że sami za-

biegaliśmy o taką pomoc, całość środków chcieliśmy zainwestować w budowę wymarzonej hali – zwracając uwagę.

Jednocześnie apelują: „Dlatego prosimy osoby postronne o nierozporządzanie naszymi pieniędzmi, gdyż są to pozyskane pieniądze dla sołectwa Gamów, nie dla całej gminy”.

Pismo mieszkańców Gamowa to reakcja na słowa Jana Badurczyka, który w rozmowie z naszą redakcją skrytykował alokację 1 miliona złotych na budowę hali w ich wiosce. – Przecież te środki można było przeznaczyć na inne zadanie, np. na poprawę oświetlenia ulicznego na terenie całej gminy. Skorzystaliby z tego wszyscy mieszkańcy – zaznaczył w rozmowie z nami.

(mad)

MY TYLKO CHCEMY GODNIE ŻYĆ I DALEJ SIĘ ROZWIJAĆ

ROLNICY WYJECHALI NA ULICE

– Unia Europejska podąża obecnie ścieżką, której nie chcemy dzielić – powiedział Sebastian Jarosz, rolnik z Ponięcic, podczas gdy Łukasz Mura, lider protestu na Raciborszczyźnie, dodał: „To wyraz naszej siły. Ten protest to dopiero początek, nie koniec”. W środę, 24 stycznia, ponad 100 ciągników z różnych miejscowości zjechało w rejon Ronda Rudnickiego koło Raciborza, by DK 45 pojechać do Zabełkowa. Gospodarze przybyli na miejsce z maszynami ozdobionymi biało-czerwonymi i górnośląskimi barwami oraz transparentami. – Protestujemy, bo walczymy o przetrwanie – mówiono Nowinom.

Protesty w całej Polsce

W środę, 24 stycznia, odbył się ogólnopolski protest pod hasłem „Europa to znaczy uprawiać i hodować”. Inicjatywa ta została zorganizowana z powodu sprzeciwu rolników wobec obecnej formy handlu artykułami rolno-spożywczymi między Ukrainą a krajami Unii Europejskiej. Rolnicy uważają, że obecny model handlowy szkodzi interesom europejskich gospodarstw rolnych. Łukasz Mura, radny powiatowy i lider raciborskiego odłamu protestu, podkreślił w rozmowie z Nowinami, że rolnicy podjęli walkę o przyszłość rolnictwa, broniąc istnienia rodzinnych gospodarstw. – Walczymy o przetrwanie – usłyszeliśmy.

Przed 12.00 licznie zgromadzeni uczestnicy protestu spotkali się na terenie firmy Chempest, działającej w branży rolniczej. Wkrótce po tym, przy asyście policji, przejechali drogą krajową nr 45 z Rudnika przez Racibórz do gminy Krzyżanowice, kończąc manifestację w Zabełkowie

przy krajówce nr 78.

Ta mobilizacja jest jednym z największych przedsięwzięć tego typu, jakie miały miejsce w ostatnich latach. Na dostępnej mapie opracowanej przez organizatorów protestu znalazło się ponad 170 lokalizacji, gdzie odbywały się lokalne demonstracje.

Sprzeciw w powiecie raciborskim wyrażali nie tylko jego mieszkańcy, lecz także ludzie z sąsiednich miejscowości – powiatów wodzisławskiego, rybnickiego i kędzierzyńsko-kozielskiego. Podobne protesty miały miejsce również w Kietrze, Nowej Cerekwi i Polskiej Cerekwi, miejscowościach sąsiadujących z ziemią raciborską, położonych w województwie opolskim.

Rolnicy apelują o zmiany

– Unia Europejska podąża obecnie ścieżką, której nie chcemy dzielić. Naszym głównym zmartwieniem są ekoschematy, zwłaszcza w kontekście wspólnej polityki rolnej – podkreślił Sebastian Jarosz, rolnik z Ponięcic w gminie Rudnik.

– Ponadto obawiamy się braku kontroli na wschodniej granicy, gdzie brak jest skutecznych środków regulacyjnych. Jako rolnicy, musimy ściśle przestrzegać różnych przepisów, zwłaszcza dotyczących środków ochrony roślin, podczas gdy Ukraina działa na znacznie łagodniejszych zasadach. Ta nierównowaga warunków produkcyjnych znacznie nas osłabia, zwłaszcza biorąc pod uwagę niższe koszty produkcji na wschodzie – zaznaczył w rozmowie z Nowinami.

Jarosz zwrócił uwagę na główne postulaty, które obejmują rewizję wspólnej polityki rolnej na przyszłość oraz skupienie się na monitorowaniu sytuacji na wschodzie, aby zagwarantować uczciwe warunki konkurencji.



■ „Polityka komisarzy rujnuje gospodarzy” – głosi jedno z haseł manifestujących. W proteście uczestniczy kilkadziesiąt rolników z całego regionu – powiatów: raciborskiego, wodzisławskiego, rybnickiego i kędzierzyńsko-kozielskiego

Zniszczyć łatwo, odbudować trudniej

– Obserwujcie, co się dzieje. Gdyby to nie było problemem, nie spotkalibyśmy się tutaj. Nie jesteśmy tu bez powodu – kontynuował. Wyraził zadowolenie z frekwencji, przyznając, że nie spodziewał się, że na protest zjedzie tylu rolników z całego regionu. Dodał, że to dowodzi istnienia problemu i desperacji. Wskazał na trudną sytuację rolników związanych z produkcją rolną, którzy, oceniał, że pracują praktycznie charytatywnie, borykając się z wysokimi kosztami produkcji i cenami zbytu na poziomie sprzed dwóch dekad.

Jarosz podkreślił, że protest nie ma na celu szkodenia mieszkańcom. Rolnicy chcą jedynie zwrócić uwagę na istniejący problem, który, jak zaznaczył, dotyczy bezpośrednio nich, ale pośrednio wpływa na wszystkich. – Jeśli zniszczymy nasze rolnictwo, zniszczymy cały przemysł rolniczy. Niszczenie jest łatwe, lecz odbudowa jest znacznie trudniejsza – stwierdził.

Wyraz siły

Łukasz Mura cieszył się wielkością zgromadzenia,



■ – Jeśli zniszczymy nasze rolnictwo, zniszczymy cały przemysł rolniczy. Niszczenie jest łatwe, lecz odbudowa jest znacznie trudniejsza – stwierdził Sebastian Jarosz



■ Łukasz Mura zaznaczył, że początkowo w proteście zakładano udział 50 – 70 maszyn, a w rzeczywistości przyjechało około 100

komentując: „Nie spodziewałem się takich tłumów”. Zaznaczył, że początkowo zakładano udział 50 – 70 maszyn, a w rzeczywistości przyjechało około 100.

Mura zwracał uwagę, że rolnicy wyrażają swo-



■ W proteście brał udział m.in. Marian Plura, rolnik z Rudnika i jednocześnie przewodniczący Śląskiej Izby Rolniczej w powiecie raciborskim. Przyznał, że organizacja, którą reprezentuje, całkowicie popiera postulaty wyrażane przez rolników. – Dodatkowo apelujemy o to, aby państwowa ziemia, która ma być ponownie podzielona, trafiła do rolników indywidualnych. To kwestia ich przyszłości – zaznaczył w rozmowie z Nowinami



■ – Sytuacja rolników jest tragiczna – to trzeba nazwać wprost – oceniał w rozmowie z Nowinami Paweł Plottek.

je niezadowolenie wobec wszystkich negatywnych aspektów polskiego rolnictwa. – Liczba uczestników tego protestu pokazuje, że sytuacja jest trudna – mówił. Dodał, że celem protestu jest postulat silnej i stabilnej gospodarki.

– To jest wyraz naszej siły. Ten protest jest początkiem, nie końcem. Planujemy rozszerzyć go na branżę transportową. Mamy nadzieję, że zarówno Warszawa, jak i Bruksela zareagują, wprowadzając systemowe rozwiązania, które zaspokoją nasze potrzeby, eliminując konieczność wychodzenia na ulice – oświadczył Mura.

Sytuacja jest tragiczna

Paweł Plottek, rolnik z Modzurowa, wyraził swoją nadzieję w rozmowie z Nowinami, że obecny protest przyniesie pozytywne zmiany. – Sytuacja rolników jest tragiczna – to trzeba nazwać wprost. Wiem, że pojawiają się głosy, że jeśli byłoby naprawdę źle, to nie byłibyśmy w stanie pozwolić sobie na drogie maszyny. Jednak to nie jest nasz luksus; to są narzędzia, których potrzebujemy do naszej pracy – zaznaczył.

Podkreślał, że w 2019 roku pszenicę rolnicy sprzedawali za 750 – 800 zł, podstawowy nawóz kosztował 800 – 900 zł, podczas gdy najniższa krajowa wynosiła 2250 zł. Obecnie, jak obliczał, pszenica jest w tej samej cenie, nawóz podrożał o 100 procent, a najniższa krajowa wynosi 4250 zł. – To prosty przykład. Nasz dochód utrzymuje się na tym samym poziomie, a jednocześnie koszty rosną. Z tego wynika jedno: zyski są coraz mniejsze. My tylko chcemy godnie żyć i dalej się rozwijać – dodawał.

(mad)

Marzy nam się by HistoriON tworzyli jego czytelnicy

O tym skąd wziął się pomysł na nowy portal, jakie będą jego treści i do kogo będzie skierowany, z Katarzyną Gruchot i Pawłem Okulowskim rozmawia Mariusz Weidner

– Pani Katarzyno, na co dzień sprawuje pani funkcję dyrektora Wydawnictwa Nowiny, ale właśnie została pani redaktorem naczelną „HistoriONu” i razem z Pawłem Okulowskim, odpowiedzialnym za projekty internetowe, wzięła pani na swoje barki kolejne wyzwanie w postaci stworzenia i poprowadzenia nowego portalu. Czym będzie HistoriON?

– K. Gruchot: wszystko zaczęło się 31 stycznia 1992 roku od historycznej już gazety, czyli pierwszego wydania „Nowin Raciborskich”. W naszym wydawnictwie nie było wtedy zbyt wielu etatowych dziennikarzy i przede wszystkim opieraliśmy się na współpracownikach. To oni przynosili do redakcji bardzo ciekawe artykuły, które dotyczyły czasów zarówno przedwojennych, jak i doby PRL-u. I tak się zaczęła historia na łamach „Nowin Raciborskich”. Wszystkie teksty, które gromadziliśmy przez 32 lata nie tylko w „Nowinach Raciborskich” ale i pozostałych wydawanych przez nas gazetach, miały ogromną wartość i trochę szkoda nam było, że one trwają zaledwie przez tydzień. Mieliśmy grono stałych czytelników, którzy wręcz domagali się takiej tematyki na łamach gazet, więc wpadliśmy na pomysł, żeby sięgnąć po to, co już mamy. Dokładnie 31 stycznia 2024 roku, czyli dokładnie 32 lata po ukazaniu się pierwszego wydania „Nowin Raciborskich” rozpoczynamy nową historię.

– Wydawnictwo Nowiny ma w swoim wachlarzu produktów informacyjnych mnóstwo przedsięwzięć i projektów internetowych, o których w czasach, gdy wychodził pierwszy numer „Nowin Raciborskich”, nikt nawet nie śnił. Jak się tworzy taki projekt od technicznej strony i skąd wzięła się jego nazwa?

– P. Okulowski: w swoim portfolio wydawnictwo ma najstarszy tytuł internetowy czyli nowiny.pl, którym kierowałem ponad 15 lat i do którego dołączyły dwa portale miejskie: jastrzebie.online i e-zory.pl. Jest też szereg innych projektów, jak działający od 10 lat InspiratON, który jest skierowany do młodzieży, czy RowerON. Nazwa HistoriON jest więc kontynuacją tego nazewnictwa i naszym najmłodszym dzieckiem. Człon „ON”, jak sama nazwa wskazuje, włącza coś, na przykład inspirację dla młodych ludzi, którzy szukają swojej przyszłości edukacyjnej, albo potrzebę, by wsiąść na rower i przemierzać trasy, które wytyczają dziennikarze „Nowin Raciborskich”. HistoriON włącza tę lokalną historię, do której się często odwołujemy, ale nie zawsze ją dobrze pamiętamy.

– K. Gruchot: trzeba zwrócić uwagę na to, że HistoriON nie jest typowym portalem historycznym. Nie jest ani portalem przeznaczonym dla historyków, ani przez nich pisanym. To portal, który raczej odnosi się do naszych wspomnień. Są w nim artykuły przede wszystkim o ludziach, którzy opowiadają historie swoje i swoich rodzin, tego co się działo na tym obszarze w czasie wojny i po wojnie. To są zawsze historie zapamiętane przez kogoś w taki, a nie inny sposób, nie zaś suche fakty historyczne. My staramy się spisywać wspomnienia ludzi tak, jak oni je zapamiętali i to nas odróżnia od innych portali historycznych. HistoriON sięga najdalej do plebiscytu i powstań śląskich, ale przede wszystkim skupia się na tym co działo się na naszym terenie po 1945 roku.

– I taki sposób opowiadania historii to jest właśnie styl pani pracy i gratka dla wszystkich tych, którzy zakochali się w tekstach Katarzyna Gruchot, publikowanych przez lata w „Nowinach Raciborskich” i „Nowinach Wodzisławskich”.



■ O nowym projekcie internetowym Mariusz Weidner rozmawiał z Katarzyną Gruchot i Pawłem Okulowskim

Każdy, niezależnie od tego, czy żyje w Nowej Zelandii, Mozambiku czy na Alasce będzie mógł wklepać historion.pl i co w nim znajdzie?

– K. Gruchot: będziemy korzystać z publikacji, które ukazały się w „Nowinach Raciborskich”, „Nowinach Wodzisławskich”, „Tygodniku Rybnickim”, „Nowinach Żorskich” i „Nowinach Jastrzębskich”. Pokażemy jak się kiedyś bawiono na balach karnawałowych, dyskotekach i miejskich imprezach, zastanowimy się co miały w sobie pierwszomajowe pochody, kultowe lokale i jak się żyło w czasach PRL-u. Skorzystamy z bogatego, redakcyjnego archiwum zdjęć i wrócimy do cykli, które pokochali nasi czytelnicy, jak chociażby „Złote lata ulicy Długiej”, czy historia PSS Społem. W HistoriONie znajdą się wszystkie biogramy, które ukazały się w opublikowanych przez nas książkach i reportaże o Ludziach tej ziemi, publikowane we wszystkich naszych gazetach. Będą też nowe pomysły na pokazanie lokalnej historii w nietuzinkowy sposób. Myślę, że każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego.

Czego może się spodziewać po portalu jego użytkownik? Jak on będzie działał na co dzień?

– P. Okulowski: codziennie publikowana będzie Kartka z kalendarza, która przybliży nam jakieś ciekawe wydarzenie ze zdjęciem z minionych lat. Oprócz tego w środ-

ku tygodnia będziemy publikować nowe treści dotyczące Ikon PRL-u, czy Skarbów regionu. Z doświadczenia wiemy, że najwięcej czasu internauci spędzają na przeglądaniu portali w weekendy, dlatego w każdy piątek przewidujemy premierę treści magazynowych i lifestylowych (w HistoriONie będzie się to nazywało W dawnym stylu), w których będziemy publikować ciekawe reportaże czy wspomnienia z galerii zdjęć. Relacjonowanie przez 32 lata najważniejszych wydarzeń w regionie zaowocowało tym, że mamy teraz sporo historycznych już informacji o tym co się działo kiedyś i jak się zmieniało nasze otoczenie.

W HistoriONie będzie można znaleźć nie tylko przeszłe wydarzenia, ale pojawią się też głośnie nazwiska z tego regionu, które zajmują, bądź zajmowały się, bo niestety wielu z nich już nie ma wśród nas, swoją małą ojczyznę w kontekście historycznym. Kim są ci autorzy?

– K. Gruchot: Oprócz dziennikarzy są to nasi wieloletni współpracownicy, tacy jak Kazimierz Świtliński, twórca fantastycznego opracowania o cmentarzach raciborskich, Antoni Klima, który przez wiele lat tworzył rubrykę „Zapiski Przechodnia”, Benedykt Motyka, historyk, który opisywał m.in. kim byli patroni naszych ulic, a także Ryszard Kincel, Norbert Mika i Paweł Newerla, którzy publikowali swoje

artykuły na łamach „Nowin Raciborskich”.

– P. Okulowski: Jest też Piotr Hojka z Wodzisławia Śląskiego, Michał Palica z Rybnika, Marcin Boratyn z Jastrzębia-Zdroju i Marcin Wieczorek z Żor. Oczywiście to tylko niektórzy z naszych współpracowników, bo przewinęło się ich przez nasze wszystkie redakcje naprawdę sporo. Liczymy na to, że oprócz tych znanych nazwisk pojawią się też nowe, bo chcemy, by HistoriON był portalem społecznościowym, wokół którego skupi się wielu pasjonatów lokalnych dziejów.

Jak chcecie zachęcić do współpracy dojrzałego czytelnika, który nie zawsze będzie potrafił poruszać się w świecie techniki?

– K. Gruchot: Od wielu lat, przygotowując publikacje do gazet i książek, współpracuję z osobami dojrzałymi, które ze względu na wiek mają ogromną wiedzę o przeszłości i chętnie dzielą się swoimi wspomnieniami, doświadczeniem i archiwalnymi zdjęciami. Dzięki ich pasji i otwartości, kolejne pokolenia mają szansę poznać historię ludzi, miejsc i ziemi, na której się wychowali. Współcześni seniorzy świetnie radzą sobie z Facebookiem, smartfonem i WhatsAppem, dlatego nasza współpraca może się odbywać poprzez narzędzia, które dobrze znają. Uruchomiliśmy w HistoriONie telefon z WhatsAppem (662 059 116), na który można przysyłać zdjęcia, albo po prostu zadzwonić i umówić się na spotkanie, jest mejl: historion@nowiny.pl, na który można wysłać wiadomość, więc możliwości dotarcia do nas jest sporo. Mam nadzieję, że nasz nowy portal będziemy tworzyć wspólnie z jego czytelnikami w myśl hasła, które mu przyświeca: Nasza historia to Twoje życie, Twoja historia to nasz temat.

PULS

30 stycznia 2024 roku

SENIORA

ZDROWIE / ROZRYWKA / WYPOCZYNEK / KULTURA / PRAWO

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

nowiny
ŻORSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI nowiny.pl



Starzenie się nie oznacza rezygnacji z pasji i odkrywania nowych obszarów życia. Udowadniają to seniorzy z Żor, dla których teatr stał się miejscem, gdzie mogą błyszczeć w nowy, ekscytujący sposób.

To nie koniec, to początek! Seniorzy z Żor udowadniają, że życie na pełnych obrotach jest możliwe na emeryturze

21 i 22 stycznia to wyjątkowy czas, kiedy wnuki spotykają się ze swoimi dziadkami, by złożyć im życzenia z okazji Dnia Babci i Dziadka. W tym roku pragniemy podkreślić nie tylko wartość rodzinnych więzi, ale także pasje seniorów, które odgrywają istotną rolę w ich aktywnym stylu życia. O zaletach jednego z takich sposobów spędzania wolnego czasu opowiada nam trójka seniorów związanych z Teatrem Amatorskim Osób Dorosłych „Apteczka” z Żor: Danuta Jendryszczyk, Henryka Świerczyna oraz Stanisław Sobiecki.

Trzeba wyjść do ludzi

Teatr to nie tylko miejsce dla artystów, ale także przestrzeń, która sprzyja budowaniu społeczności. Dla seniorów jest to doskonała okazja do nawiązywania nowych znajomości, dzielenia się swoimi pasjami i tworzenia trwałych więzi. Grupa teatralna staje się jak druga rodzina, gdzie wspólnie pracuje się nad tworzeniem niezapomnianych spektakli. – Na próbach żartujemy, panuje luźna, wesoła atmosfera. A mówią, że śmiech, to zdrowie, dlatego korzystamy ile możemy – mówią nam nasi rozmówcy. – Nie

można się izolować, trzeba wyjść do ludzi – dodają. Pani Henryka zwraca uwagę, że różne senioralne aktywności motywują ich do tego, że np. trzeba się schludnie ubrać, pomalować, zadbać o siebie. – A to są ważne kwestie szczególnie dla kobiet. W każdym wieku chcemy czuć się pięknie – podkreśla.

Trenowanie pamięci

Nasi rozmówcy mówią nam, że zaangażowanie w teatr to nie tylko forma rozrywki, ale także znakomity sposób na rozwijanie umiejętności aktorskich, poprawę pamięci i koncen-



■ – O zaletach jednego ze sposobów spędzania wolnego czasu opowiada nam trójka seniorów związanych z Teatrem Amatorskim Osób Dorosłych „Apteczka” z Żor: Stanisław Sobiecki, Danuta Jendryszczyk oraz Henryka Świerczyna. FOT. JUSTYNA KONISZEWSKA

tracji. – Regularne próby i występy stymulują umysł, utrzymując go aktywnym i elastycznym – zwraca uwagę pan Stanisław. – Teatr daje nam to, że musimy przede wszystkim zapamiętać tekst. Wtedy nasz mózg cały czas pracuje, a dzięki temu się nie starzejemy, albo przynajmniej wolniej się starzejemy – dodaje z uśmiechem. Teatr jest również miejscem, gdzie seniorzy mogą wyrazić siebie, odkrywać nowe zainteresowania i budować pewność siebie. – Tak naprawdę dopiero na emeryturze na różne aktywności mamy czas. Za czasów szkolnych występowałam na scenie,

teraz znowu mogę to robić, bo mam na to właśnie czas. Wcześniej przede wszystkim z powodów zawodowych nie mogłam sobie na to pozwolić – mówi pani Danuta.

Aktor – senior

W teatrze każda rola jest okazją do wyrażenia różnorodnych emocji i doświadczeń. Seniorzy, posiadając bogate historie życiowe, przynoszą na scenę głębokie zrozumienie ludzkich relacji, emocji i problemów. To właśnie doświadczenie, które zdobyli przez lata, czyni ich aktorami wyjątkowymi, potrafiącymi poruszyć publiczność w sposób auten-

tyczny i głęboki. 17 stycznia Teatr Amatorski Osób Dorosłych „Apteczka” w Klubie Rebus zaprezentował premierowo spektakl pn. „Milionerka z Osiedla”. Opowieść okazała się prawdziwym strzałem w dziesiątkę, co potwierdziły gromkie śmiechy, jakie wypełniły całą salę podczas spektaklu. Spektakl skupiał się na humorystycznej relacji pomiędzy bohaterami a tematem posiadania wielkich pieniędzy. Seniorzy, wcielający się w role stworzone przez Barbarę Musiałek, zaskoczyli nie tylko doskonałą grą aktorską, ale także inteligentnym i zabawnym scenariuszem. Barbara Musiałek, odpowiedzialna za scenariusz i reżyserię podkreśla, że występ na scenie wymaga wyobraźni, samodyscypliny, odwagi i miłości do sztuki. – Pracuję z ludźmi, których szczerze podziwiam. Przychodzą na moje zajęcia teatralne od wielu lat, bo tego chcą. Dla mnie to dowód na to, że moja praca, która jest też moją pasją, ma sens i jest potrzebna. Korzyści z niej są obustronne. Aktorzy wzrastają, rozwijają się i stają bardziej profesjonalni. Wnoszą przez to wysoką jakość zarówno do każdej sztuki, nad którą pracujemy, jak i do mojego

życia. Zaczynam rozważać, czy nie usunąć słowa „Amatorski” z nazwy grupy. To piękni ludzie, a ja uczę się od nich, jak pięknie żyć w każdym wieku. Gdy „dorosnę”, chcę być taka jak oni – mówi nam.

Życie na emeryturze

W dzisiejszych czasach emerytura to nie tylko czas spokoju i odpoczynku, ale także okres pełen pasji, aktywności i nowych możliwości. Seniorzy, z dala od stereotypu nudnej emerytury, wypełniają swoje dni fascynującymi zajęciami, rozwijają pasje oraz uczestniczą w różnorodnych wydarzeniach społecznych. – Jeździmy na wycieczki, chodzimy na tańce, jogę, pilates – wymieniają pani Danuta, pani Henryka i pan Stanisław podkreślając, że życie po przejściu na emeryturę nie musi oznaczać rutyny i monotonii. – Życie na emeryturze nie jest nudne, my nie mamy czasu na nudę. Inwestujemy w siebie, ale dzięki temu jesteśmy cały czas w ruchu – podkreślają zachęcając innych seniorów, aby korzystali z różnego rodzaju aktywności. – Pamiętajcie, życie zaczyna się dopiero na emeryturze – przekonują.

Justyna Koniszewska

Oszuści nie śpią!

Seniorze, na co musisz uważać?



Policja i inne służby co chwilę ostrzegają przed różnymi oszustwami, bo stale wymyślane są nowe sposoby, aby wyłudzić pieniądze, szczególnie od seniorów. Jakie metody ostatnio są stosowane przez oszustów i co może nam grozić?

Przestarzały wnuczek

Choć coraz rzadziej, to jeszcze słyszy się niestety o oszustwach na wnuczka. Oszuści korzystają z dobroćliwości osób starszych i

wykorzystują to, aby wyłudzić pieniądze. Scenariusz jest prosty, ale też łatwy do zweryfikowania. Do seniora dzwoni rzekomy wnuczek, z innego numeru, bo jego telefon uległ uszkodzeniu. Mówi, że miał wypadek lub inne zdarzenie losowe, w wyniku czego pilnie potrzebuje pieniędzy (np. żeby dogadać się po stłuczce z innym kierowcą). W związku z tym, że sam nie może przyjechać, wyśle kolegę, któremu mamy przekazać pieniądze. Takiego oszusta

można łatwo rozgryźć – np. wypytując o szczegóły rodzinne, a także (koniecznie!) dzwoniąc do naszego prawdziwego wnuczka, aby potwierdzić, czy to on dzwonił, czy mamy do czynienia z oszustem.

Ta metoda oszustów przechodziła na przestrzeni ostatnich lat różne modyfikacje. Oszuści podają się także m.in. za policjantów, agentów rządowych, urzędników, gazowników, pracowników Taurona i innych instytucji. Dlatego za-

■ Nie daj się zwieść! Sprawdź tożsamość rozmówcy, unikaj szybkich decyzji.

FOT. WWW.FREEPIK.COM

wsze trzeba weryfikować tożsamość osoby, z którą mamy do czynienia, bo możemy stracić pieniądze, nawet całe oszczędności życia. Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu przestępców. Mówią, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp. Przestępcy podając się za funkcjonariuszy, grożą konsekwencjami prawnymi, jeżeli ich rozmówca nie będzie współpracował. Tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa, a przestępcy znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary.

Dzień dobry. Dzwonię z infolinii banku

Metoda „na pracownika

banku” ma na celu przejęcie dostępu do konta bankowego oraz zgromadzonych na nim środków. Jak to wygląda w praktyce? Oszust dzwoni do ofiary podając się za konsultanta bankowego. Rozmowa nie wzbudza wątpliwości ofiary, bo przestępca podszywa się pod numer prawdziwej infolinii bankowej. Informuje ofiarę o niepokojących transakcjach na jej koncie. Aby zapobiec utracie pieniędzy „konsultant” poleca zainstalowanie aplikacji, która pozwoli mu na sprawne i szybkie działania na koncie rozmówcy. Nieświadoma podstępów ofiara wykonuje polecenia, instaluje aplikację i loguje się na swoim koncie. W ten właśnie sposób oszust uzyskuje do niego dostęp i może wykonywać różne transakcje. Często zdarza się również, że po przejęciu dostępu do konta sprawca zaciąga tzw. szybki kredyt.

Zablokowali mi konto. Czy możesz zapłacić za moje zamówienie?

Jedną z metod wyłudzenia pieniędzy przez oszustów jest metoda tzw. „Na BLIKa”, choć częściej stosowana jest ona u osób młodych, bo to one częściej używają płatności BLIK. Przestępca po włamaniu się na konto wybranej osoby na portalu społecznościowym, wysyła komunikatorem do jej znajomych informację z prośbą o pożyczanie pieniędzy, tłumacząc się nagłą potrzebą uiszczenia opłaty. Następnie oszuści proszą swoją ofiarę o podanie kodu BLIK, dzięki któremu wypłacają pieniądze z bankomatu lub opłacą zamówienie. Niczego nieświadoma ofiara jest przekonana, że pomogła swojemu znajomemu. Niestety, w ten sposób może stracić pieniądze.

Źródło: KGP, oprac. (ska)

Kapka Wina

czyli smakujesz wino i życie



Kapka Wina to sieć winotek i barów z winem, która wywodzi się z Czech, jednego z „modniejszych” obecnie winnych regionów Europy, a dokładnie – z Moraw. Jej założycielem jest Petr Kasprák, winiarz i sommelier.

Proponujemy szeroką gamę win czeskich, słowackich, a także od dostawców z pozostałych regionów Europy (Włochy, Francja) oraz Gruzji. W całych Czechach i na Słowacji od wieków serwowane jest wino prosto z beczki. Poddane otwartej fermentacji i bez konserwantów, żyje swoim osobnym, powolnym rytmem, od spotkania do spotkania, czekając na swoich wielbicieli.

Nasze wina sprowadzamy z małych, rodzinnych win-



■ Kapka wina to sklep dla najbardziej wymagających klientów. Posiadamy w ofercie wina lane (40 rodzajów) i butelkowane – około kilkuset tytułów – zaprasza p. Agnieszka ze sklepu w Wodzisławiu.

nic. Oferujemy wina lane (40 rodzajów) i butelkowane – około kilkuset tytułów.

Największym zainteresowaniem cieszą się wina nalewane

bezpośrednio z beczki. Uwaga – nasze wina można nalać na wynos do butelki.

W asortymencie mamy:

- Szeroki wybór win butelkowych
- 8 kranów win lanych z beczki
- Wina bezalkoholowe
- Dodatki do win: wędliny, sery, przetwory i przekąski

A jeśli szukasz przytulnego miejsca do spędzenia wieczoru z przyjaciółmi czy rodziną w naszych punktach możesz zrelaksować się przy lampce wyśmienitego wina i desce wyselekcjonowanych serów!

Zapraszamy do naszego punktu w Wodzisławiu, ul. Zamkowa 7 (na przeciw Zozolandii).
www.kapkawina.pl

Kapka Wina, z racji bliskości Czech, zdomowiona się w południowej części Polski, ale i na północy jest kilka punktów. Najbliższe punkty znajdują się m.in. w Wodzisławiu, Rybniku, Jastrzębie-Zdroju czy Raciborzu.

REKLAMA

SUPER OPTICA

Salon optyczny oferuje

- bezpłatne badanie wzroku
- pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego
- pomiar grubości rogówki
- okulary na każdą kieszeń
- szeroki wybór opraw okularowych
- atrakcyjne rabaty

ZADZWOŃ

+48 780 780 274

ul. Jana Pawła II pawilon 1
44-300 Wodzisław Śląski

www.super-optica.pl





NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

Czerwona teczka

Wraz z wiekiem częściej myślimy o uporządkowaniu swoich spraw, o tym co po sobie pozostawimy i komu. Martwimy się o najbliższych, chcemy sprawiedliwie podzielić to, co po nas zostanie, choćby po to, aby uniknąć sporów między dziećmi w przyszłości. Dlatego warto pomyśleć, aby założyć teczkę, w której zgromadzimy wszystkie ważne dokumenty. Być może np. nasze dzieci nie wiedzą w jakich bankach mamy założone konta bankowe, lokaty, czy zawarliśmy jakieś umowy ubezpieczenia siebie lub swojego majątku, czy spłacamy kredyt lub umowę pożyczki, czy może jesteśmy poręczycielami czyjegoś kredytu itd. Kolor takiej teczki czy segregatora oczywiście jest bez znaczenia, ważne jest to, aby w środku znalazły się ważne dla nas dokumenty, które mogą mieć bardzo duże znaczenie dla naszych bliskich. W tej tecece powinien się znaleźć również testament, jeśli taki sporządziliśmy. I właśnie testamentom i dziedziczeniu chciałabym poświęcić dalszą część artykułu.

Krótko o tym kto kiedy dziedziczy

Jeśli nie ma testamentu, to po śmierci spadkodawcy dochodzi do dziedziczenia ustawowego. W pierwszej kolejności dziedziczą małżonek i dzieci (wszystkie, nie tylko dzieci pochodzące z małżeństwa). Jeśli nie ma małżonka to dziedziczą tylko dzieci. Ale gdy brak jest dzieci wówczas małżonek dziedziczy łącznie z innymi członkami rodziny zmarłego. Przepisy szczegółowo określają kolejność dziedziczenia, a także części, w jakich małżonek dziedziczy w zbiegu z innymi członkami rodziny. Również gdy zmarły nie miał małżonka ani dzieci dziedziczy rodzina zmarłego, jego rodzice, rodzeństwo,

Zapytaj prawnika. Testamentowy poradnik seniora

dziadkowie, dzieci zmarłego rodzeństwa, w zależności od stanu faktycznego. Dlatego, zwłaszcza gdy spadkodawca nie posiada dzieci, warto rozważyć spisanie swojej ostatniej woli w formie testamentu. Warto również skorzystać z porady u doświadczonego prawnika, aby wiedzieć kto w danym przypadku wejdzie do kręgu spadkobierców ustawowych jeśli nie sporządzimy testamentu

Który testament jest lepszy?

Poza testamentami szczególnymi, dwie najważniejsze formy testamentu, to testament odręczny i testament notarialny. Który z nich jest lepszy? Żaden. Dobrze sporządzone mają taką samą moc. Oba uprawniają do nabycia spadku, a procedurę otwarcia testamentu i stwierdzenia nabycia spadku można przeprowadzić u notariusza lub w sądzie. Ale testament notarialny ma dwie dodatkowe zalety. Po pierwsze, notariusz swoim podpisem niejako poświadcza, że osoba sporządzająca testament jest świadoma treści oświadczenia, które składa. Gdy notariusz ma uzasadnione wątpliwości co do stanu psychicznego testatora, to testamentu nie powinien sporządzić. A po drugie, testament notarialny jest przesyłany przez notariusza do sądu i tam przechowywany. Testament notarialny może być również zamieszczony w Notarialnym Rejestrze Testamentów jeśli spadkodawca sobie tego życzy. Oznacza to, że po śmierci testatora można sprawdzić w takim rejestrze czy testament został zarejestrowany. Jeśli chodzi o skutki dla dziedziczenia, to oba testamenty wywołują takie same skutki prawne.

Jak sporządzić testament odręczny aby był ważny?

Testament taki musi być sporządzony w całości odręcznie i musi zostać podpisany przez spadkodawcę oraz opatrzony datą. Nie może więc być napisany na komputerze, wydrukowany i jedynie podpisany przez spadkodawcę, to zbyt mało.

Nie może również być spisany np. ręką wnuka a jedynie podpisany przez spadkodawcę. Jest jeden wyjątek od powyższych zasad, tzn. brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu własnoręcznego, jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów.

Czy małżonkowie mogą sporządzić wspólny testament?

Nie, tzw. testamenty wzajemne to dwa odrębne testamenty, w których drugi współmałżonek jest powoływany do całego spadku i odwrotnie. Co to oznacza w praktyce? To, że w tej sytuacji nie dziedziczą małoletnie (lub dorosłe) dzieci, rodzice ani rodzeństwo. Całość spadku przypada drugiemu małżonkowi w całości. Pozwala to uniknąć wielu nieporozumień i trudnych sytuacji. Pomaga również np. zarządzać nieruchomościami, gdy małżonkowie posiadali małoletnie dzieci.

Czy można w jakiś sposób ochronić swoje pieniądze na wypadek śmierci?

Tak. Mowa tu o instytucji prawa bankowego, jaką jest dyspozycja na wypadek śmierci. Jeśli spadkodawca wskaże kogoś ze swoich bliskich (ustawa wskazuje kto może być taką osobą) jako osobę uprawnioną do wypłaty środków ze swojego konta bankowego po jego śmierci to pieniądze te, do określonej przepisami kwoty, nie wchodzi do spadku. Po prostu stają się własnością tej osoby. Pozwala to uniknąć sporów rodzinnych komu się te pieniądze należą.

Pamiętaj: dziedziczenie i zachówek to nie to samo

Niestety, często jest tak, że osoby chcące przekazać np. nieruchomości jednemu ze swoich dzieci sporządzają umowę darowizny i myślą, że to sprawi, że syn czy córka otrzymają dom i nikt nie będzie miał żadnych roszczeń po ich śmierci z tego tytułu. A to niestety nie jest cała prawda. Bo o ile darowa-

na nieruchomość nie będzie już w majątku spadkodawcy w chwili jego śmierci, a co za tym idzie, nie będzie wchodziła do spadku, to niestety najbliższymi, i tu też przepisy definiują o kogo dokładnie chodzi, będzie przysługiwało roszczenie o zapłatę zachowku przeciwko obdarowanemu. Zachówek przysługuje również w sytuacji gdy wyżej opisany dom zostanie przekazany np. jednemu z dzieci w formie testamentu. Po śmierci darczyńcy lub testatora dziecko orientuje się, że np. rodzeństwo żąda zapłaty zachowku. Udając się do notariusza celem spisania umowy darowizny warto zapytać o zachówek, aby nie być zaskoczonym w przyszłości.

Czy w powyższej sytuacji można uniknąć zachowku?

Jest to możliwe np. jeśli prześlemy nieruchomość w formie umowy dożywocia a nie darowizny. Ale będzie się to łączyło z pewnymi obowiązkami ze strony dziecka wobec rodzica. Ponadto przepisy wskazują również szczegółowo co można „od-

liczyć”, aby zmniejszyć wartość zachowku. Ten temat jest jednak obszerny i zawsze wymaga szczegółowej analizy w danej sprawie, dlatego polecam zasięgnięcie porady w tym temacie u doświadczonego prawnika.

Co jeśli w spadku są tylko długi, jak uchronić najbliższych?

Przede wszystkim im o tym powiedzieć lub zgromadzić dokumenty o tym świadczące we wspomnianej tecece z dokumentami. Wtedy będą posiadali wiedzę aby odrzucić taki spadek. Innym sposobem jest zawarcie w formie aktu notarialnego umowy pomiędzy przyszłym spadkodawcą a spadkobiercą ustawowym, w której spadkobierca ustawowy zrzeknie się dziedziczenia po tej konkretnej osobie. Najważniejsza w tym wszystkim jednak jest świadomość. Spadkobiercy muszą wiedzieć o tym, że w spadku są długi, żeby móc podjąć odpowiednie działania. I tu ogromna rola przyszłych spadkodawców, aby tę wiedzę im przekazać.

REKLAMA

OPERACJE ZAĆMY I LECZENIE AMD W CZESKIM CIESZYNIE

- + ciesz się wszystkimi kolorami
- + pozbądź się zaćmy oraz okularów
- + soczewki premium z refundacją NFZ
- + leczenie chorób siatkówki z pełną refundacją NFZ
- + PRELEX całkowite pozbycie się okularów
- + finansowanie zabiegów przez klinikę
- + klinika przygotowuje wszystkie dokumenty do NFZ



NeoVize klinika okulistyczna

Hlavní Třída 2020/28, Český Těšín

Tel: +48 883 893 988

E-mail: info@neovize.pl

www.neovize.pl



NeoVize
LEPSZY WZROK LEPSE ŻYCIE

Seniorki z Rybnika zamieszkały pod jednym dachem. Samotność i zimno już im nie doskwierają

Nie wszyscy mieszkańcy Rybnika mogą pozwolić sobie na inwestycje w termomodernizację oraz wymianę źródła ogrzewania w domu. W mieście nie brak wdów, które często samotnie zamieszkują budynki jednorodzinne. Wiele z tych domów zostało wybudowanych w latach 70. XX wieku. Dziś są drogie w utrzymaniu, wymagają termomodernizacji. Nie mają też dostępu do sieci ciepłowniczej. Wyjściem z tej trudnej sytuacji może być tzw. cohousing (wspólne mieszkanie). To właśnie w Rybniku rozpoczęto pierwszy taki projekt w Polsce. Okazuje się, że cohousing to ulga dla osób starszych, a przy okazji korzyść dla klimatu.

Kamienica przy ul. Chrobrego 13 w Rybniku została zmodernizowana w 2021 roku. Znajduje się w niej osiem mieszkań – w tym dwa mieszkania chronione. Jedno z mieszkań chronionych jest przeznaczone dla seniorek, drugie dla kobiet opuszczających Dom dla Matek z Małoletnimi Dziećmi i Kobiet w Ciężkiej sytuacji. To właśnie w tym pierwszym, przeznaczonym dla seniorek, realizowany jest projekt cohousingowy.

Trzy seniorki – jedno mieszkanie, czyli cohousing w Rybniku

Jako pierwsza do mieszkania w kamienicy przy ul. Chrobrego wprowadziła się Felicja Berger. Kilka dni później przyjechała Felicja Wolny. – Myślałam, że błązna ze mnie robi. Pytam, jak się nazywa, a ona mówi, że Felicja. I tak zamieszkałyśmy razem, dwie Felicje na jednym mieszkaniu – mówi Felicja Berger, uśmiechając się do wspomnienia pierwszego spotkania z Felicją Wolny. Obie panie łączy piękny wiek, ale ich doświadczenia życiowe to dwa różne światy. Felicja Wolny przepracowała 40 lat w szkolnictwie. Felicja Berger ma za sobą podobny staż pracy, tyle że w Rybnickich Zakładach

Naprawczych, gdzie była suwnicową. Trzecią współlokatorką to Maria Korga, która wprowadziła się do mieszkania kilka miesięcy po nich. Pracowała w handlu.

Seniorki uwielbiają wspominać czas aktywności zawodowej. Felicja Berger z dumą prezentuje odznaczenia, które otrzymała za pracę – w tym Order Odrodzenia Polski nadany przez Przewodniczącą Rady Państwa Henryka Jabłońskiego w latach 70. XX wieku. Pani Berger chętnie opowiada anegdoty, jak np. ta o przepędzeniu... kontrolera. Takie kontrole stawiała cały zakład na baczność. Pani Felicja była w kabinie na suwnicy, gdy ktoś zaczął wchodzić do niej na górę. Stanowczo stwierdziła, że nikt poza nią nie może przebywać w tym samym czasie maszynie. Wezwana później na rozmowę do kierownika usłyszała od kontrolera, że gdyby we wszystkich zakładach suwnicowe były tak skrupulatne, to nie byłoby kogo kontrolować.

Felicja Wolny mówi, że pracując w szkole „przeżyła pięciu dyrektorów”. Cieszy się, że po upływie tylu lat od przejścia na emeryturę Szkoła Podstawowa nr 9 wciąż o niej pamięta i zaprasza ją na szkolne uroczystości. – Do niedawna jeszcze brałam w nich udział, ale teraz zdrowie mi już nie pozwala – mówi rybniczanka.

– Gdzie mnie nie skierowali, tam handel rozkwitał i wyniki sprzedaży się poprawiały – mówi Maria Korga, która wiele lat przepracowała w placówkach kioskowych.

Samotne wdowy z zimnych domów

Felicja Wolny zdecydowała się na przeprowadzkę w czasie pandemii. Nie mogła wychodzić z domu. Co prawda wolontariusze przynosili jej zakupy, a pracownicy ośrodka pomocy społecznej doglądali seniorki, jednak doskwierała jej



■ Od lewej: Maria Korga, Felicja Wolny, Felicja Berger. – Dobrze się tu czujemy ze sobą – mówią seniorki z kamienicy przy ul. Chrobrego. FOT. WOJCIECH ŻÓŁNIECZKO

samotność. Samodzielne utrzymanie kawalerki również wiązało się ze sporymi kosztami. – Pojechałam obejrzeć to mieszkanie. Od razu mi się spodobało. Było piękne, po remoncie, no i ta przestrzeń – mówi pani Felicja.

Felicja Berger przed przeprowadzką mieszkała w bardzo trudnych warunkach. Co prawda miała dom, ale ten znajdował się w katastrofalnym stanie. Przestarzały budynek wymagał kapitalnego remontu, włącznie z dachem, który przeciekał. Dom trudno było ogrzać. Pani Felicja nie zawsze miała dość pieniędzy, by kupić węgiel na opał. Musiała zbierać chrust. Oferta Ośrodka Pomocy Społecznej spadła jej z nieba.

Rosnące koszty ogrzewania skłoniły do przeprowadzki również panią Marię Korgę. Najpierw zgłosiła się do Ośrodka Pomocy Społecznej po Kartę Dużej Rodziny, która miała jej zapewnić brak opłat w banku. Później otrzymała opaskę dla seniora. Pracowniczka Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku Katarzyna Torfińska odwiedziła ją w domu, gdzie mieszkała razem z córką. W domu było zimno. Pani Maria leżała pod kocem.

Niewiele się ruszała – kółna jej wysiadały. Katarzyna Torfińska zapytała ją, czy nie chciałaby przeprowadzić się do mieszkania, w którym mieszkają już inne kobiety. – A czy będzie tam ciepło? – zapytała pani Maria. – Tak – odpowiedziała pracowniczka OPS. Taka odpowiedź wystarczyła. W październiku 2022 roku Maria Korga wprowadziła się do mieszkania przy ul. Chrobrego, ogrzewanego na gaz. – Mieszkanie jest po remoncie, w pełni umeblowane. Mamy mikrofalówkę i zmywarkę. Latem siedzimy na tarasie. Do tego mieszkamy w centrum – wszędzie jest blisko – wylicza zalety mieszkania Maria Korga.

Pani Maria wspomina, że jej syn podchodził sceptycznie do pomysłu mamy. Poprosił o adres, spojrzał na Google Street View i jego oczom ukazała się... ruina. – Mamo, gdzie ty się przeprowadzasz? Do takiej ruiny? – pytał z niedowierzaniem. – Jakiej ruiny? Piękne mieszkanie – odpowiedziała mu pani Maria. Okazało się, że zdjęcie kamienicy w Google nie było zaktualizowane.

Przez pewien czas seniorki mieszkaly w czwórce, razem z panią Krysia. – Pani Krysia dowiedziała

się o tym mieszkaniu z Facebooka pana prezydenta Piotra Kuczery. Wynajmowała mieszkanie w suterenie. Było tam zimno, miała problemy ze zdrowiem – mówi Katarzyna Torfińska o tym, co skłoniło rybniczanek do skorzystania z oferty OPS. Z czasem problemy ze zdrowiem pani Katarzyny stały się tak poważne, że utraciła samodzielność, dlatego musiała trafić do Domu Pomocy Społecznej. Od tego czasu zwolnione przez nią miejsce pozostaje wolne. Okazuje się bowiem, że dla wielu osób, nawet w trudnej sytuacji, perspektywa dzielenia pokoju ze współlokatorką jest barierą nie do przejścia. Trzeba się dograć i zaakceptować przyzwyczajenia innej osoby. Nie każdy to potrafi.

Cohousing w Rybniku – co dalej?

Seniorki korzystają z rozmaitych form wsparcia. Pani Maria ma zabiegi rehabilitacyjne, panią Felicję Wolny wspiera asystent osoby niepełnosprawnej, natomiast Felicja Berger korzysta z usług pielęgnacyjnych. Do tego jest jeszcze niezastąpiona Katarzyna Torfińska z Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, która dogląda ich w mieszkaniu jako opiekun-

ka projektu. Za mieszkanie muszą płacić, ale koszty jakie ponoszą z tego tytułu są niższe niż wtedy, gdy mieszkają same.

Katarzyna Torfińska mówi, że pilotaż się powiódł. Aktualnie trwają poszukiwania kolejnego lokalu oraz środków zewnętrznych na sfinansowanie jego remontu, tak by spełniał niezbędne wymagania. Zainteresowanie jest spore, o czym pracownicy OPS przekonali się pomagając seniorom złożyć deklaracje do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. – Mamy w mieście wiele seniorek, które po śmierci mężów zostały same na domach. Nie są w stanie zmodernizować źródeł ogrzewania, nie są w stanie opłacić kosztów ogrzewania, nie mają też na to sił – węgiel trzeba rozładować, trzeba go ciągle dokładać – mówi Katarzyna Torfińska.

Cohousingiem są zainteresowani również seniorzy w trudnej sytuacji. Przy kontynuacji projektu OPS zamierza uwzględnić uwagi zgłoszone w trakcie pilotażowego programu, przede wszystkim zapewniając lokatorom kolejnych mieszkań pokoje jednoosobowe, a także miejsce na chodniki i wózki, bez których starsze osoby nie mogą się obywać.

Mieszkanie cohousingowe w Rybniku to pierwszy projekt tego typu w Polsce. Ma on doniosłe znaczenie ze względu na wymiar społeczny i środowiskowy. Z jednej strony zapewnia godne warunki życia osobom starszym w trudnej sytuacji życiowej. Z drugiej strony może przynieść korzyści dla ochrony klimatu, przyczyniając się do zmniejszenia emisji CO₂ oraz pyłów PM10 oraz PM2.5 z przestarzałych kotłowni w domach, których właścicieli nie stać na termomodernizację nieruchomości oraz wymianę źródła ogrzewania na ekologiczne.

Wojciech Żółneczko



WIEŚCI z GMINY NĘDZA

Inwestycje w gminie Nędza

Rok 2024 jest rokiem nowych wyzwań i inwestycji, które mają na celu poprawę transportu i łączności, gospodarki mieszkaniowej, konserwację obiektów znanych mieszkańcom a także rozbudowanie sieci kanalizacyjnej.

Poniżej przedstawiamy spis planowanych inwestycji na 2024 rok.

ROLNICTWO I ŁOWIECTWO

- Budowa odcinka sieci wodociągowej przy ul. Spacerowej w Szymocicach – kwota 171 000,00 zł
- Budowa odcinka sieci wodociągowej przy ul. Powstańców Śląskich w Babicach – kwota 108 000,00 zł
- Budowa sieci kanalizacyjnej w Zawadzie Książęcej i Łęgu – kwota 7 607 500,00 zł

- Budowa odcinka sieci wodociągowej w Górkach Śląskich przy ul. Za Lasem – kwota 275 000,00 zł
- Budowa tranzytu z miejscowości Ciechowice do miejscowości Nędza – kwota 6 188 519,50 zł
- Budowa sieci kanalizacyjnej w miejscowości Nędza I etap – kwota 460 000,00 zł

TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

- Remont ul. Kanałowej w Ciechowicach – kwota 480 000,00 zł

GOSPODARKA MIESZKANIOWA

- Termomodernizacja wraz z wymianą źródła ciepła w budynkach gminnych – kwota 2 101 800,00 zł

POZOSTAŁE INWESTYCJE

- Budowa (utworzenie) miejsca opieki nad dziećmi do lat 3 na terenie gminy Nędza – kwota 1 025 000,00 zł
- Prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty

budowlane przy zabytku w Ciechowicach przy ul. Raciborskiej 35 – kwota 545 000,00 zł

- Prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytku w Zawadzie Książęcej przy ul. Szkolnej 2 – kwota 756 000,00 zł
- Dotacja celowa dla Parafii Rzymskokatolickiej Matki Bożej Różańcowej w Nędzy na realizację zadania inwestycyjnego p.n. Wykonanie izolacji ścian fundamentowych, montaż instalacji odgromowej i renowacja drzwi wewnętrznych przy zabytku w Nędzy przy ul. Jana Pawła II – kwota 262 200,00 zł
- Dotacja celowa dla Parafii Rzymskokatolickiej Matki Bożej Różańcowej w Nędzy na realizację zadania inwestycyjnego p.n. Renowacja ołtarza głównego z nałożeniem mensy marmurowej, renowacja ambonki słowa Bożego oraz ujednolicenie kolorystyczne pulpitu miejsca

przewodniczenia – kwota 77 000,00 zł

- Dotacja celowa dla Parafii Rzymskokatolickiej Matki Bożej Różańcowej w Nędzy na realizację zadania inwestycyjnego p.n. Renowacja chrzcielnicy i paschału/świecznika – kwota 17 000,00 zł
- Zakup kontenera magazynowego na potrzeby obiektu sportowego w Nędzy – kwota 20 000,00 zł
- Modernizacja zaplecza szatniowo-sanitarnego budynku LKS 1908 Nędza – kwota 181 500,00 zł
- Modernizacja kompleksu boisk sportowych w ramach projektu Moje boisko_ORLIK 2012 w Nędzy przy ul. Jana Pawła 41 a – kwota 100 000,00 zł

INWESTYCJE POZA BUDŻETEM GMINY

- W celu zapewnienia lepszej komunikacji i transportu zaplanowano także budowę mostu pomiędzy Ciechowicami a Grzegorzowicami
- Remont ul. Jana Pawła II (na odcinku od Roszarni do lasu za torami).

DZIEKUJEMY ZA SŁUŻBĘ



Wójt Gminy Nędza wraz z pracownikami urzędu pożegnała Edytę Szajt i Łucję Nawrocką, które po wielu latach pracy odeszły na zasłużoną emeryturę.

Anna Iskała, podsumowując współpracę z obiema paniami wskazała na ich rzetelność, życzliwość i skrupulatność w wykonywanych obowiązkach. Nie pominęła również faktu, że to wielka kadrowa

zmiana dla urzędu. Pani Łucja i pani Edyta przez wiele lat pracowały dla dobra mieszkańców, a swoją wiedzą i doświadczeniem chętnie dzieliły się z młodszymi koleżankami. – Są chwile, które na długo zostają w pamięci i choć czas upływa, nie przemijają. Są też osoby, które nie będą już nigdy zapomniane – żegnała współpracowników Edyta Szajt.

Gmina dobra do życia

Jak podaje Serwis Samorządowy PAP, w rankingu „Gmina Dobra do Życia” z wartością Wskaźnika Jakości Życia dla każdej z 2477 gmin w Polsce gmina Nędza zajęła 355 miejsce! Ranking został opracowany na podstawie 63 wskaźników cząstkowych. Zbadano m.in. dostępność zieleni, walory estetyczne krajobrazu oraz

zanieczyszczenie środowiska, wydatki inwestycyjne, jakość dróg, sieci wodociągów i kanalizacji, poziom edukacji, liczbę żłobków i przedszkoli, a nawet zasoby bibliotek. Wszystkie wskaźniki po przeliczeniu dały Wskaźnik Jakości Życia, a jego wartość stała się podstawą lokaty w rankingu – im wyższa, tym wyższe miejsce.

Zatańczyli i zagrali dla Magdy



13 stycznia Stowarzyszenie „Bajtel” z Zawady Książęcej zorganizowało koncert charytatywny na rzecz Magdaleny Lampki.

Podczas koncertu, który odbył się w sali widowiskowej MOKSiR w Kuźni Raciborskiej, zespoły folklorystyczne „Łęczok” I, II, III, zespoły mażoretkowe „ZaRa” I, II, III, IV, Spec

Babcie oraz solistki Zespołu „Promyk” przedstawiły wspólnie aż 30 układów tanecznych. Obecnie Magda, dla której zorganizowano wydarzenie, przebywa w szpitalu, oczekując na przeszczep ratujący jej życie. W późniejszym czasie czeka ją długa i kosztowna rehabilitacja dająca szansę na powrót do pełni życia, a

zebrane pieniądze na leczenie mają przyspieszyć drogę do sprawności. Wśród zaproszonych gości pojawiła się wójt gminy Nędza Anna Iskała oraz senator RP Henryk Siedlaczek. Wsparcie koncertu zapewniło również MSWiA, Konsulat Niemiec w Opolu a także Urząd Gminy w Nędzy.

79 rocznica Marszu Śmierci

19 stycznia na cmentarzu w Górkach Śląskich złożono hołd 17 bezimiennym więźniom zamordowanym w Marszu Śmierci, których pochowano tu w zbiorowej mogile.

Cześć pamięci ofiar oddali przedstawiciele Instytutu Pamięci z Katowic wraz z Barbarą Adamczyk – prezes Oddziału w Katowicach Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem i przedstawicielami kombatanckich urzędów państwowych a także wójt gminy Nędza – Anna Iskała, przedstawiciele urzędu i po-



bliskiego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Obecnie znajduje się tam pomnik, upamiętniający traumatyczne zdarzenia, które odbyły swoje piętno w historii gminy Nędza. W 1944 roku Niemcy, przewidując przegraną w II wojnie światowej, zaczęli ewakuować więźniów

obozów koncentracyjnych. Przez teren gminy przeszła spora grupa więźniów ewakuowanych z Gliwic do Gross-Rosen. Jak podają źródła historyczne, na odcinku (liczącym ok. 40 km) z Czerwionki do Raciborza życie straciło około 1000 więźniów.

List otwarty do mieszkańców Raciborza: Protestujący z Dębicza ujawniają raport WIOŚ z kontroli składowiska śmieci. WSKAZUJĄ NA LICZNE NARUSZENIA I NIEZGODNOŚĆ Z PRZEPISAMI

Inspektorzy z Katowic wskazali „uciążliwe i negatywne oddziaływanie kontrolowanego podmiotu na tereny sąsiadujące”. Wedle raportu kontrole potwierdziły występowanie uciążliwości na tym obszarze. Informują o tym mieszkańcy dzielnicy wraz z byłym prezydentem i posłem Andrzejem Markowiakiem. Napisali do raciborzan list otwarty w tej sprawie.

Szanowni raciborzanie, próbujemy zatrzymać de-
Przez ostatnie pół roku wstacę naszego miejskie-

go składowiska odpadów. Pomimo apeli i wezwań kierowanych do odpowiedziałnych za ten stan rzeczy władz, nadal prawie codziennie zwozi się tam z różnych stron Polski, setki ton obcych odpadów.

Nasze wystąpienia są ignorowane, a my, zamiast doczekać się zatrzymania śmieciowej patologii i marnotrawstwa, staliśmy się obiektem niewybrednych, publicznych ataków ze strony prezesa miejskiej firmy zarządzającej składowiskiem, czego dał on ostatnio wyraz w swoim „sprostowaniu” zamieszczonym na portalu „Nasz Racibórz”. Nie zamierzamy wdawać się w polemikę z prezesem J. Makowskim, bo nie mamy ochoty zniżać się do jego poziomu.

Pozwolimy sobie pokazać niniejszym, wiarygodność tej osoby, w konfrontacji z niepodważalnymi faktami.

W tym swoim upublicznionym w styczniu br. „sprostowaniu” prezes naszej spółki RCR R3 – Jan Makowski, zapewnia:

„Składowisko w Raciborzu przeszło i wciąż przechodzi pomyślnie przez wszystkie kontrole uprawnionych podmiotów; nie stwierdzono żadnych – tak beztrudno ujawnianych także w omawianym tutaj „liście otwartym” – nieprawidłowości w prowadzeniu instalacji” i dalej: „Procedury prawne i merytoryczne funkcjonowania składowiska są precyzyjne i jednoznaczne, a co najważniejsze – w całości przestrzegane dla dobra wspólnoty miasta”.

Jak mają się oświadczenia prezesa J. Makowskiego do ponurej rzeczywistości stanu faktycznego, widać m.in.

w protokole końcowym z dnia 15 listopada 2023 r. nr WIOS-KATOW 599/2023 z kontroli raciborskiego składowiska odpadów przeprowadzonej, w wyniku interwencji m.in. mieszkańców, przez Służby Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Katowicach.

Protokół jest bardzo obszerny, zatem przytaczamy tylko niektóre z jego fragmenty.

W protokole tym stwierdza się m.in.:

- „... Powyższe świadczy o działalności Spółki niezgodnie z punktem 5.16 Instrukcji Prowadzenia Składowiska Odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne zlokalizowanego w Raciborzu przy ul. Rybnickiej 125...”
- „... Zgodnie z powyższym, Spółka nie może przyjmować odpadów o kodzie 17 09 04 do budowy warstwy izolacyjnej. Zgodnie z art. 41 ustawy o odpadach, prowadzenie przetwarzania odpadów wymaga uzyskania zezwolenia. Przetwarzanie odpadów o kodzie 17 09 04 jest zatem prowadzeniem działalności bez zezwolenia”.
- „... Powyższe narusza punkt 5.17 Instrukcji prowadzenia składowiska odpadów”.
- „... Ponadto przeprowadzone w toku kontroli oględziny wykazały, że czasza składowiska nie jest w pełni pokrywana warstwą inertną [...] Powyższe jest niezgodne z punktem 5.12 Instrukcji prowadzenia składowiska odpadów [...] warstwa ta, zwana przesypową, powinna przysyłać zdeponowane odpady, chroniąc

je przed rozwiewaniem, emisją odorów oraz zabezpieczając składowisko przed owadami, gryzoniami i ptakami...”

- „... Eksploatacja składowiska odpadów z naruszeniem warunków pozwolenia zintegrowanego i instrukcji prowadzenia składowiska odpadów...” – (naruszenie procedur przyjęcia odpadów na składowisko).
- „... Eksploatacja składowiska odpadów z naruszeniem warunków pozwolenia zintegrowanego i instrukcji prowadzenia składowiska odpadów...” – (naruszenie warunków dotyczących przykrywania warstwą materiału izolacyjnego).
- „... Prowadzenie ewidencji niezgodnie ze stanem rzeczywistym [...] z naruszeniem warunków pozwolenia zintegrowanego i instrukcji prowadzenia składowiska odpadów...”
- „... Niestosowanie środków ograniczających uciążliwości odorowe na Kompostowni...”
- „... powyższe świadczy, że... Spółka nie prowadzi ewidencji przyjmowanych odpadów w sposób zgodny ze stanem faktycznym...”
- „... w czasie kontroli inspektorzy stwierdzili uciążliwości odorowe na terenie składowiska [...] w pobliżu kompostowni wyczuwalny był również mocny zapach odpadów komunalnych...”
- „... niewątpliwie ilość interwencji zgłaszanych dotychczas w przedmiotowej sprawie zarówno do WIOŚ jak i do innych organów, w których mieszkańcy wskazują jako źródło uciążliwości odorowych

kontrolowaną Spółkę, świadczy o uciążliwym i negatywnym oddziaływaniu podmiotu na tereny sąsiadujące. Również działania GIOŚ wielokrotnie potwierdziły występowanie uciążliwości na terenach sąsiadujących z zakładem. Powyższe świadczy o prowadzeniu instalacji w sposób powodujący powstawanie uciążliwości zapachowych poza terenem prowadzonej działalności...”

• „... zgodnie z kartą charakterystyki odpadów o kodzie 19 05 99 przekazywanych w 2022 r. przez kompostownię RCR R3 [...] odpady spełniały większość kryteriów dopuszczenia [...] jednakże poziom rtęci przekroczył prawie 4-krotnie dozwoloną wartość graniczną”.
Szanowni mieszkańcy Raciborza,

Informujemy i zwracamy się do Was z nadzieją, że nasz zbiorowy sprzeciw, powodowany troską o dobro wspólne, zmusi w końcu władze miasta do zatrzymania tej bezprecedensowej patologii i marnotrawstwa na naszym składowisku.

Nie czynimy tego dla pokłasku, bo go nie potrzebujemy. Nie zabiegamy o żadne zaszczyty, funkcje czy stanowiska.

Zwracamy Waszą uwagę na ten, dotyczący nas wszystkich, poważny problem. Niebawem przyjdzie nam słono zapłacić za nasze przyzwolenie na dewastację naszego gminnego mienia, a wtedy nikt nie będzie mógł powiedzieć, że o tym nie wiedział!

Z poważaniem
Roman Majnusz, Andrzej Markowiak, Adam Witecki
Racibórz, styczeń 2024 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Kuźnia Raciborska, położonej w Kuźni Raciborskiej, na karcie mapy 3, zapisanej w księdze wieczystej GL1R/00029482/8, o użytku Ba, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer **415/18 o pow. 0,5008 ha**, cena wywoławcza **172.780,-zł** (brutto), wadium stanowiące 10% ceny wywoławczej wynosi **17.280,-zł**, dostęp do drogi publicznej ul. Tartacznej przez gminną drogę wewnętrzną ozn. ewid. dz. nr 415/13.

Działka położona jest w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Kuźnia Raciborska, zatwierdzonym uchwałą numer LXIII/491/2023 Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej z dnia 22 czerwca 2023r., na terenie przeznaczonym pod usługi lub produkcję przemysłową lub składy i magazyny, oznaczonym symbolem 3.1 U-PP-PS.

Przetarg odbędzie się 7 marca 2024 r., siedzibie Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej przy ul. Słowackiego 4 w Sali Urzędu Stanu Cywilnego, o godzinie 9.00.

Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne bądź inne podmioty, którym stosowne przepisy nadały zdolność prawną, należycie reprezentowane, które **wpłacą wadium najpóźniej do dnia 1.03.2024 r.**

Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego, przy ul. Słowackiego 4 (II piętro - obok pok. 14) oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.kuzniaraciborska.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl w zakładce menu przedmiotowe/nieruchomości/ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości.

Informacji na temat przedmiotu i regulaminu przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami, ul. Słowackiego 4, pok. nr 14 tel. 032 4191454.

ekonowiny powiatu raciborskiego

Chcemy być ekologiczni? To potrzebujemy prądu z atomu

Prognozy Międzynarodowej Agencji Energetycznej wskazują, że za rok globalna produkcja energii jądrowej osiągnie najwyższy poziom w historii. Oznacza to odrodzenie się tej technologii.

W przyszłym roku produkcja energii jądrowej pobije rekordy, ponieważ coraz więcej krajów inwestuje w reaktory, aby przyspieszyć przejście na globalną gospodarkę niskoemisyjną – tak przynajmniej wynika z raportu na temat stanu światowych rynków energii elektrycznej opublikowanego przez International Agencja Energii (IEA). Motorem wzrostu będą nowe reaktory w Chinach i Indiach, a także powrót do eksploatacji elektrowni we Francji, które zostały zamknięte w zeszłym roku w

celu konserwacji.

Zapotrzebowanie na energię elektryczną wzrośnie na całym świecie, czego przyczyną jest przejście na gospodarkę niskoemisyjną. Pojazdy elektryczne i pompy ciepła, a także wiele niskoemisyjnych procesów przemysłowych wymagają energii elektrycznej, a nie ropy i gazu.

W sumie w Unii Europejskiej 13 krajów eksploatuje elektrownie jądrowe, które produkują około jedną czwartą (24%) całkowitej energii elektrycznej w UE. Aż 11 krajów UE planuje budowę nowych bloków jądrowych. Są to m. in. Bułgaria, Czechy, Finlandia, Francja, Holandia, Rumunia, Słowacja, Słowenia i oczywiście Polska. Elektrownie atomowe działają również na Ukrainie, Białorusi i w Rosji.

Poglądowa wizualizacja pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce



Polskie Elektrownie Jądrowe

■ Wizualizacja polskiej elektrowni atomowej, która ma powstać na Pomorzu

Pierwsza polska elektrownia atomowa, o ile plany jej budowy nie zostaną zniewieczone, ma powstać na

Pomorzu, w gminie Choczewo. Jej budowę ma się zająć spółka Skarbu Państwa Polskie Elektrownie

Jądrowe we współpracy z amerykańskim konsorcjum Westinghouse-Bechtel. Bloki jądrowe na Pomorzu

mają powstać w oparciu o technologię reaktora jądrowego generacji III+ AP1000

(eco)

Za środki z „Czystego Powietrza” nie kupisz już byle jakiej pompy

W związku z niepokojącymi działaniami związanymi ze sprzedażą na polskim rynku oraz dofinansowywaniem w ramach programu „Czyste Powietrze” (PPCP lub program) pomp ciepła, które w rzeczywistości nie spełniają deklarowanych w karcie produktu i etykiecie energetycznej parametrów, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) – w porozumieniu m.in. z przedstawicielami branży producentów i dystrybuto-

rów pomp ciepła oraz stroną społeczną – wypracował dodatkowe wymogi, które z uwzględnieniem okresu przejściowego, zaczną obowiązywać 1 kwietnia 2024 roku.

Dofinansowanie tylko do pomp z listy zielonych urządzeń i materiałów

Jak tłumaczy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, zmiany mają na celu ochronę beneficjentów i

zapewnienie, że dofinansowanie w ramach PPCP będzie można uzyskać tylko na urządzenia o potwierdzonej jakości. Gwarancją tego będzie wpisanie danej pompy ciepła na listę zielonych urządzeń i materiałów (ZUM), a dotowane będą tylko te pompy ciepła, które zostaną wpisane na „uszczelnioną” listę ZUM.

Podobne rozwiązanie dotyczyć będzie wyboru kotła zgaszającego drewno oraz kotła na pellet drzewny, przy czym nie planuje

się w przypadku tych źródeł ciepła zmiany wymogów PPCP, a jedynie obowiązkowy wybór urządzeń wyłącznie z listy ZUM.

Kotły na biomasę również tylko z listy ZUM

W przypadku kotłów zgaszujących drewno i kotłów na pellet również planowane jest wprowadzenie obowiązku wyboru urządzeń wyłącznie spośród wpisanych na listę ZUM. Wprowadzenie tego

warunku spowodowane jest coraz częściej pojawiającymi się przypadkami podawania przez producentów/sprzedawców nieprawdziwych informacji o urządzeniu i wprowadzaniu tym samym beneficjentów PPCP w błąd polegający na tym, że kocioł spełnia wymogi programu.

Nie planuje się jednak w przypadku tych źródeł ciepła, zmiany wymogów, które będą musiały spełniać kotły w stosunku do wymogów obowiązujących

w obecnej wersji PPCP. Nie ulegnie zmianie procedura wpisu na listę ZUM i nie będzie konieczności przedkładania żadnych nowych dokumentów w przypadku urządzeń, które obecnie na liście ZUM są wpisane.

Planowany termin wprowadzenia obowiązku wyboru kotła zgaszującego drewno oraz kotła na pellet drzewny wyłącznie z listy ZUM będzie taki sam jak w przypadku pomp ciepła.

(eco)

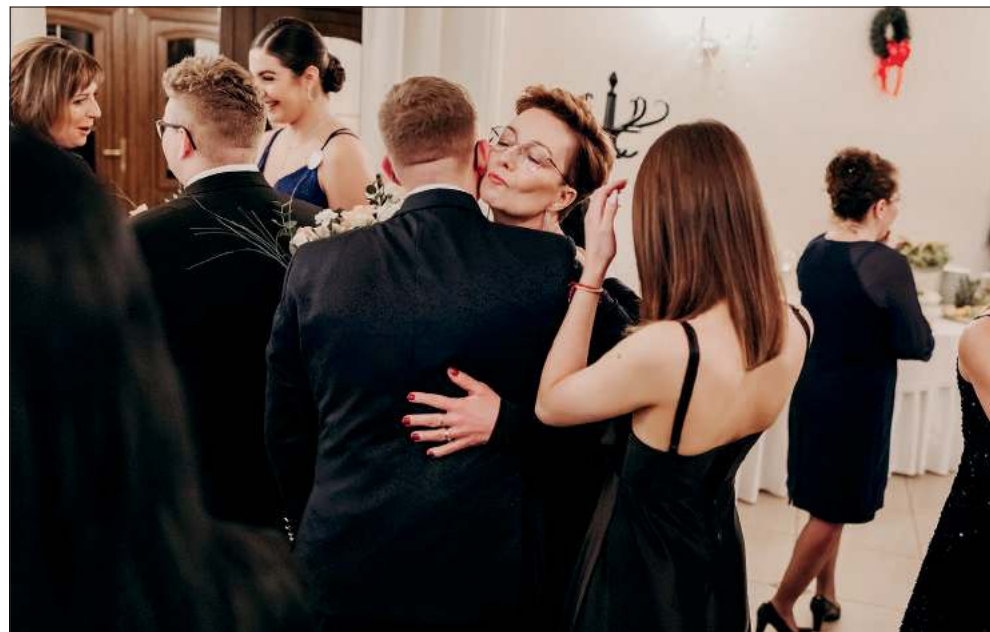


Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja



■ Studniówkowy toast przebiegał w wesołej atmosferze



■ Wychowawcy także otrzymali podziękowania od młodzieży

Maturzyści z Ekonomia zatańczyli poloneza, jakiego w tym roku jeszcze nie było

Tegoroczna studniówka była debiutem dla nowego dyrektora Ekonomia – Jacka Pierzchały. To on wygłosił słowo wstępne i on dał sygnał do poloneza. Szedł przez moment w pierwszej parze tego klasycznego tańca. Młodzież podziękowała swoim wychowawcom, wzniosła też okolicznościowy toast.

Miły przerywnik, piękna chwila

Dyrektor szkoły kształcą-

cej księgowych, logistyków czy speców od reklamy powiedział na otwarcie o wadze rozrywkowego na pozór tylko wydarzenia.

– Ten bal jest ważną chwilą dla wszystkich przyszłych maturzystów. Każdy z nas będzie go przeżywał na swój sposób. Oprócz klasycznej roli ważna jest jego wyjątkowość, specyfika. To miły przerywnik, który przypomina, że za niebawem 100 dni odbędzie się wydarzenie – matura – powiedział Jacek Pierzchała.

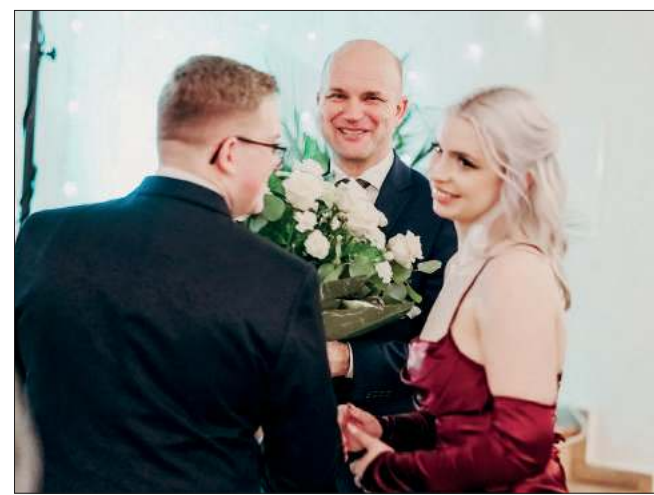
Sięgnął po dwa utwory muzyczne, które kojarzą mu się ze studniówką. To klasyki polskiej muzyki rock i pop. Wpierw przytoczył utwór grupy Dżemu, która śpiewa, że w życiu piękne są tylko chwile. – To jest ta chwila, dla was zwłaszcza. Przeżyjcie ją świadomie. Będziecie ją wspominać – zapewniał.

Dyrektorskie dedykacje

Drugim, o którym wspominał, była piosenka Ma-

ryli Rodowicz „Niech żyje bal”. – Bo to bal jest nad bale, drugi raz nie zaproszą nas wcale – cytował szef placówki. Stwierdził, że to są jego dedykacje na ten wieczór i poprosił didżeja, by sięgnął po piosenki w trakcie wieczoru. – Udanego balu i fantastycznej zabawy – życzył wszystkim bawiącym się w Rogowie.

Więcej informacji o studniówce Ekonomia zamieszczamy w portalu nowiny.pl



■ Dyrektor Jacek Pierzchała pierwszy otrzymał kwiaty od maturzystów

(ma.w)



■ Układ klasycznego poloneza potrafił zaskoczyć – takiego w tym roku w Rogowie jeszcze nie tańczono



■ Przyszłe maturzystki nie zapomniały o tradycyjnych czerwonych podwiązkach

Ponad 154 tysiące złotych dla WOŚP zebrano w gminach powiatu raciborskiego

W minioną niedzielę 28 stycznia, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała w Krzanowicach, Kuźni Raciborskiej oraz na obszarze gminy Krzyżanowice, gdzie do akcji przyłączyły się salony fryzjerskie. Nowością była tegoroczna finałowa impreza w Zabełkowie.

Pod wodzą nowej szefowej

W tym roku w gminie Krzanowice udało się zebrać 29 154,09 złotych, 5 dolarów amerykańskich, 18,53 euro oraz 15 koron czeskich. To o prawie 6,5 tys. złotych więcej niż w ubiegłym roku (kiedy zebrano 22 735,98 złotych, 62,91 euro oraz 100 koron czeskich).

Do organizacji finału WOŚP zaangażowały się szkoły, lokalne organizacje społeczne (takie jak DFK, KGW, LKS) oraz jednostki OSP, przy wsparciu urzędu

gminy i gminnego centrum biblioteczno-kulturalnego. Szefową sztabu była Danuta Adamczyk, debiutująca w tej roli po Marianie Wasiczku, ówczesnym szefie MOK-u.

W Kuźni sukces

Również społeczność Kuźni Raciborskiej i Nędzy okazała się niezwykle hojna podczas tegorocznego Finału WOŚP. Kuźniański sztab zebrał imponującą kwotę 39 176,39 złotych, co stanowi wzrost o prawie 5 tysięcy złotych w porównaniu z rokiem poprzednim, kiedy zebrano 34 272,93 złotych.

Ireneusz Wojcieszki, szef sztabu i dyrektor kuźniańskiej biblioteki, wyznał przed finałem, że priorytetem jest skuteczna pomoc, nie zaś ustanawianie rekordów. 16 ochotników zrzeszonych w kuźniańskim sztabie nie tylko kwestowało na terenie gminy Kuźnia

Raciborska, ale także w sąsiedniej Nędzy. Dodatkowo, w miejskim ośrodku kultury, sportu i rekreacji odbyła się część artystyczna oraz licytacja, które dodatkowo zasiłowały fundusze WOŚP.

Fryzjerzy obcinali za darmo

W duchu solidarności i zaangażowania społecznego także salony fryzjerskie z terenu gminy Krzyżanowice ponownie stanęły na straży dobrej sprawy, włączając się aktywnie w WOŚP. Fryzjerzy pracowali charytatywnie na rzecz orkiestry, a ich klienci bezpośrednio zasilali znajdującą się w salonach orkiestrową puszkę. W salonach czekały również dodatkowe atrakcje, takie jak licytacje.

Studio Sztuki Fryzjerskiej „Luiza” z Tworkowa podało w mediach społecznościowych, że w tym roku zebrało 20 720,50 zł, czyli o ponad 5,7 tys. zł więcej niż rok wcześniej, kiedy zebrano 15 008 zł. „Kolejny nasz rekord został pobity” – napisano w mediach społecznościowych studia fryzjerskiego. W Roszkowie z WOŚP-em zagrała pracownia Fryzjerska K5, gdzie zebrano 18 837 złotych, czyli o niemal 5 tys. złotych więcej od finału w 2023 roku, kiedy zebrano 14 032,70 zł.



■ Wolontariusze wraz z załogą OSP z Wojnowic FOT. OSP WOJNOWICE



■ Fryzjerzy w ramach WOŚP-u pracowali charytatywnie na rzecz orkiestry, a ich klienci bezpośrednio zasilali znajdującą się w salonach orkiestrową puszkę. Na zdjęciu Dawid Kawczyński z Chātupek FOT. EWA PASKUDA

W Krzyżanowicach w salonie fryzjerskim Angel HAIR zebrano 10 051,05 zł, czyli o prawie 5,5 tys. zł więcej w porównaniu do 2023 roku, kiedy zebrano 4575 zł.

Najwięcej działało się w Zabełkowie, gdzie zorganizowano festyn. Oprócz możliwości odświeżenia fryzur, odbywały się tam również atrakcje takie jak pokazy strażackie i warsz-

taty z pierwszej pomocy. Całe wydarzenie zakończył imponujący pokaz ognia. W sumie udało się zebrać 36 274,01 zł.

Tu wszystko gra OK!

W sumie w gminach powiatu raciborskiego zebrano ponad 154 tysiące złotych. Głównym celem tegorocznej zbiórki jest pozyskanie funduszy na zakup sprzętu diagnostycznego i rehabilitacyjnego dla oddziałów pulmonologicznych dzieci i dorosłych. Motto przewodnie akcji brzmi: „Tu wszystko gra OK!”.

(mad)



■ Na zdjęciu szef sztabu w Kuźni Raciborskiej Ireneusz Wojcieszki i wolontariuszka Mariola Peikert podczas licytacji FOT. BARTOSZ KOZINA



Agata Blonka – córeczka Katarzyny i Wojciecha z Górek Śląskich urodziła się 26 stycznia o 2.15. Ważyła wówczas 3550 g i mierzyła 54 cm. Ma dwóch braci Pawła i Szymona.



Bruno Kruczek – synek Justyny i Pawła z Raciborza. W momencie narodzin 26 stycznia o 10.30 ważył 3180 g i mierzył 55 cm. Chłopczyk ma siostrę Kornelię.

FUTSAL

I LIGA – MIEJSCA 1/2 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (27.01.2024)
Piękny Trawniki – M&D Metallbau 6:2 (1:0)
Kamil Szlufarski 2, Adam Jachim, Nataniel Wybraniec, Michał Rycka, Patryk Goły – Paweł Kulczyk, Mateusz Kondziolka.

I LIGA – MIEJSCA 3/4 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (28.01.2024)
PRD Kühn – Zielone Żubry 8:4 (3:0)
Maksymilian Rogula 4, Mateusz Słodowy 3, Krzysztof Cerkowniak – Sebastian Kapinos 4.

I LIGA – MIEJSCA 5/6 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (28.01.2024)
Solidne Felgi – Stopiw Garage 4:7 (0:4)
Kamil Koczor 2, Dawid Cieślak, Dawid Kwiatkowski – Radosław Grabarczyk 2, Kamil Rybarz, Tomasz Kozielski, Bartosz Stebel, Denis Was, Szymon Gardawski.

I LIGA – MIEJSCA 7/8 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (27.01.2024)
Galaktikos – AmeWi-Bruk 3:3 (2:0)
rzuty karne 3:5
Patryk Knura 2, Kajo Dyl – Paweł Grud, Filip Franciszek, Mateusz Okrent.
Rzuty karne: Patryk Knura, Kajo Dyl, Marcin Lukaszek – Paweł Grud, Filip Franciszek, Mateusz Okrent, Kevin Gawlik, Tomasz Kabut.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Piękny Trawniki
2. Marek&Dariusz Metallbau GmbH
3. PRD Kühn
4. Zielone Żubry
5. Stopiw Garage
6. Solidne Felgi Kornowac
7. AmeWi-Bruk
8. Galaktikos

II LIGA – MIEJSCA 1/6 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (27/28.01.2024)
Bad Boys Browar – Start Pietrowice 2:3 (0:0)
Jakub Konopacki, Łukasz Kubalik – Dawid Modła, Jakub Olbrich, Damian Herud.
Brexit Football – Biochem Kietrz 8:3 (2:1)
Dawid Gorczowski 2, Jakub Ziemkiewicz 2, Kacper Rybarz, Mateusz Majcherek, Xavier Wiedera, Szymon Fleger – Paweł Delengowski, Kacper Kowalczyk, Wojciech Babik.
K-Instal – FC Bałagan 3:4 (1:2)
Bartosz Popow 3 – Jakub Korona 2, Jakub Franciszek, Szymon Świątek.

TABELA

1. Start Pietrowice Wielkie	3	9	13:10
2. Brexit Football	3	6	18:8
3. FC Bałagan	3	6	10:6
4. K-Instal	3	3	9:12
5. Bad Boys Browar Zamkowy	3	3	7:11
6. Biochem Kietrz	3	0	9:19

XI weekend (03/04.02.2024)

Brexit Football – LKS Start Pietrowice Wielkie (sb 19:00), Bad Boys Browar Zamkowy Racibórz – FC Bałagan (nd 17:00), K-Instal – Biochem Kietrz (nd 18:00).

II LIGA – MIEJSCA 7/10 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (27/28.01.2024)
Ululani FC – LKS Ocice 2:6 (0:1)
Jacek Hadaś 2 – Szymon Szramowski 2, Jakub Wierzoń, Jakub Gawenda, Adam Urbiński, Damian Tatarczyk.
Wicher Płonia – EterKilometer 3:5 (1:2)
Piotr Barlik 2, Bartłomiej Sobek – Jakub Krybus 4, Dominik Kiszka.

TABELA

7. LKS Ocice	1	3	6:2
8. EterKilometer	1	3	5:3
9. Wicher Płonia	1	0	3:5
10. Ululani FC	1	0	2:6

XI weekend (03/04.02.2024)

Ululani FC – Wicher Płonia (sb 18:00), LKS Ocice – EterKilometer (nd 19:00).

II LIGA – MIEJSCA 11/13 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (28.01.2024)
Concrete DM – Odra Racibórz 2:6 (2:2)
Paweł Skatuła, Rafał Skatuła – Michał Klusek 2, Roman Matuszek, Marcin Piesiak, Krystian Murawski, Mateusz Demianiuk.

TABELA

11. Odra Racibórz	1	3	6:2
12. Braun-Mebel Racibórz	0	0	0:0
13. Concrete DM	1	0	2:6

XI weekend (04.02.2024)

Odra Racibórz – Braun-Mebel Racibórz Lakiernia Proszkowa (nd 16:00).

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. tel. 501-011-090.

• Skup samochodów. Kupimy każde auto za gotówkę! Dojazd do klienta, legalna firma, tel. 664-087-328.

• Skupujemy samochody do złomowania. Każdy stan oraz marka. Dojeżdżamy całodobowo. Dokumenty do wyrejestrowania na miejscu, tel. 501-525-515.

NIERUCHOMOŚCI**POSIADAM DO WYNAJĘCIA**

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

• Wynajmę lokal w Tworkowie - centrum, 130 m kw., 0049/170210-5434.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Poszukuję pracownika do robót remontowo-budowlanych z okolic Raciborza, 697-584-131.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Pracowałeś za granicą? Pomożemy odzyskać Twój zwrot podatku z Czech! Good Job&Tax, tel. 730-023-043.

• Rozlicz się z Niemiec i odzyskaj nadpłacony podatek. Good Job&Tax, tel. 730-023-043, podatki@goodjobtax.pl.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513611500

• Złota rączka, tel. 669-921-972, fachman-pb.pl.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Firma Lew-Bud oferuje usługi ogólnobudowlane Wykończenia wnętrz, remonty: sufity systemowe, ściany, zabudowy z gk., gładzie gipsowe, malowanie, kafelkowanie, panele, hydraulika, 886-945-340.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, po-niedziłki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

PRENUMERATA 2024**nowiny**
RACIBORSKIE**Zamów na stronie****POCZYTA**

i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy /ZAMÓWIENIE/

2 Wybierz dogodną dla Ciebie Placówkę Pocztową

3 Odbieraj zamówioną prasę podając otrzymany SMS-em KOD ODBIORU

Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

**POCZYTA**www.poczyta.pl**INFOLINIA 12 422 14 85**

Odmień nasz los...
adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.,
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A, 47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

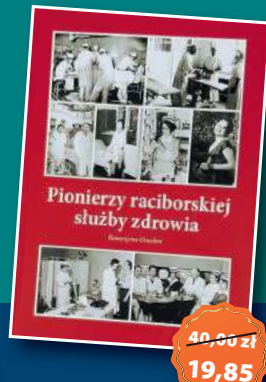
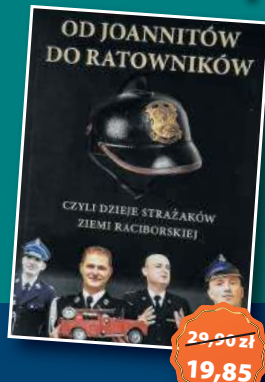
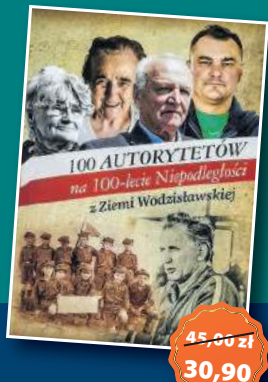
Tel. 32 415 47 27lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia**CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)**

• motoryzacja – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• praca – 20 zł	• usługi rem.-bud. – 20 zł
• biznes – 20 zł	• nauka – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• różne – 15 zł	• transport – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• podarunek – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• nieruchomości – 20 zł	• zguby – 10 zł	• noclegi – 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl**nowiny**
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwarą, 662 058 475, e.koczwarą@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machrecki, 662 074 637,
d.machrecki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
PrasyStowarzyszenie
Gazet
LokalnychDruk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

WYBIERZ 3 SKŁADNIKI:

PAPRYKA CEBULA BOCZEK PIECZARKI SER: GOUDA / PARMEZAN / MOZZARELLA

POMIDOR KURCZAK KUKURYDZA MIĘSO MIELONE A' LA BOLOGNESE SZYNKA

WYBIERZ 1 SOS I ZIOLĄ

SOS ŚMIETANOWY SOS POMIDOROWY OLIWA Z OLIWEK OREGANO BAZYLIA CZOSNEK

WYBIERZ MAKARON

PENNE TAGLIATELLE KOKARDKI

BroxTon
PASTA MONTH
8-31 STYCZNIA 2024
SKOMPLETUJ ZESTAW
WYBIERZ MAKARON, SOS I 3 SKŁADNIKI

**SZUKASZ PRACY
W REGIONIE?**

**POSZUKUJESZ
PRACOWNIKÓW?**

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

**Twój lokalny serwis
z ogłoszeniami o pracę**

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

**Kompleksowe
Usługi pogrzebowe**

JERUZALEM
CAŁODOBOWO

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

NASI SPECJALIŚCI:**Kompleksowa diagnostyka USG**

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrze; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna**Poradnia chorób metabolicznych**

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna**Poradnia internistyczna**

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia alergologiczna**Poradnia chorób płuc****Poradnia internistyczna**

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia dermatologiczna

dr n. med. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Indianin z Meksyku

Rozgałęźnik w gniazdu

Czeska marka wywrotki

Wśród dawnych tańców

Barwna - to dal-tonizm

Dawny typ lustra

Żywy, szybki taniec ludowy

Emblemat korsarzy

Chce coś upłynnić

Filozof grecki z wyspy Samos

Łotr, uwolnił go Piłat

Brudne do mycia

Kawa z czasów PRL-u

Para do odciętej

Auto Formuły1

Dawny podatek

Dokonyuje zwiadu

Port nad łabą

Nierówność na drodze

Mały piesek pokojowy

Niesamowity fuks

Można się nim okryć

Gatunek kawy

Zygmunt, szef Polsatu

Na skórcie moreli

Szpital blisko frontu

Rodzaj ciastka

Rejestr, wykaz Kopalina dla hut

... Lwie Serce

Daleko jej do oryginału

Słynny wódz Zulusów

Żelazny garnek

Rodzaj ćwiczeń

Radiowy dżingiel

Styl w muzyce jazzowej

Pot.: „13 pensja” dla emeryta

W teczce

Partner Engelsa

Od A do Ż

Sukulent na tequilę

Ambroży

Rywal Tatry

Tkanina, symbol gładkości

Ludzki zarodek

Zadek ptaka

Wąsy i broda

Dawny komp

Alighieri, poeta włoski

Dziupla miodu

Nieoznaczona w matematyce

Murphy („48 godzin”)

Dodatek do pisma, umowy

Fabryczne biuro

Damięcki lub Kiemlicz

Łodowa na morzu

Cel dla biegacza

Ręczna broń miotająca bełty

Miara dla aptekarza

Naczelný dyrektor

Miara zimnej wody

Dotarcie na miejsce

Dzierżawa lokalu

Porcja napoju, łyk

Dawny symbol chwały

Lokal z wielkim ekranem

Imię Pitta, aktora

Córka rybaka z Mazur

Nad nią Krzyż, Nakło

Awantura, krzyk o coś

W nim owoce fasoli

Część toru kolej.

Stolica Jordanii

Dawny parobek rolny

Angina lub anemia

Aktorka ds. uwiedzeń

Rywal Adidasa i Puma

Czasem naszyta na łokciu

22

15

25

26

29

18

27

10

5

13

1

8

28

19

17

16

12

21

32

14

11

20

3

2

23

9

30

6

7

4

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

TESIN MEDIC CLINIC

Klinika wykonuje operacje **zaćmy** z możliwością dofinansowania zabiegu

Czeski Cieszyn
ok. 2 km od granicy z Polską

+48 690 412 288

www.tesinmc.pl

HUMOR
☺☺☺
W szkole. Trzecia klasa, lekcja matematyki.
– Aniu, co robi twój tata?
– Jest nauczycielem w przedszkolu.
– A ile zarabia?
– 760 zł.
– A mama?
– Mama jest bibliotekarką i zarabia 640 zł.

– To ile wynosi wasz budżet?
– 1 400 zł miesięcznie.
– Bardzo dobrze, piątka. Jasiu, a twój tata?
– Mój tata jest celnikiem na przejściu kolejowym i zarabia 900 zł, mama pracuje w izbie celnej na przejściu samochodowym i zarabia 850 zł, nasz budżet wynosi 9 000 zł miesięcznie.
– Eh, Jasiu, no źle, znów będę ci musiała jedynek postawić...

– Zwisa mi to, przynajmniej żyjemy jak ludzie...
☺☺☺
Wchodzi zapłakana blondynka do baru i wyżała się barmanowi:
– Dlaczego wszyscy się ze mnie śmieją, że jestem tak głupia?
– Nie martw się – mówi barman – znam kogoś kto jest głupszy. Woła siedzącą obok rudą i mówi:
– Idź do domu i sprawdź czy cie tam nie ma.

Po 10 minutach przychodzi ruda i mówi:
– Nie, nie ma mnie tam.
A blondynka się śmieje:
– JAKA GŁUPIA! JA BYM ZADZWONIŁA!
☺☺☺
Przychodzą dwie blondynki do sklepu. Jedna mówi:
– Poproszę zeszyt w kółka.
Sprzedawca na to:

– Niestety, ale nie ma takich zeszytów. Są tylko w kratkę, w linię lub czyste.
Blondynka odchodzi, na to druga mówi:
– Ale ona głupia, chciała zeszyt w kółka.
– No cóż – mówi sprzedawca – różni są ludzie. No ale co dla pani?
– Poproszę globus Krakowa.
☺☺☺